№ 63. Czwartek, 21 marca (2 kwietnia) 1874. № 63.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 22 marca (3 kwietnia), — św. Wasilia mucz.
W sobotę, 23 marca (4 kwietnia), — św. Nikona mucz.
W niedzielę, 24 marca (5 kwietnia), — św. Artemona ep. s.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 35; zach. o godz. 6 min. 33.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	739.5	+ 3.8	98	spokojnie.
1	742.4	+ 6.3	81	poł.-zachodni.
9	745.4	+ 3.8	82	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 22 marca (3 kwietnia), — *Wiel. św. Ryszarda bisk.*
W sobotę, 23 marca (4 kwietnia), — *Wiel. św. Izydora bisk.*
W niedzielę, 24 marca (5 kwietnia), — **Wielkanoc.**

Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 0.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie,** w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

---

* Szlachta Orłowska, Saratowska i Niższonowogrodzka, pobudzona przez uczucia wdzięczności bez granic, z powodu Najwyższego reskryptu do Ministra Oświecenia Publicznego, w którym wyrażona jest Najwyższa Jego Cesarskiej Mości wola o przyjęciu przez szlachtę udziału w sprawie oświaty ludowej, najpoddanniej przedstawiła Najjaśniejszemu Panu następujące adresa:

Szlachta Orłowska.

Najmiłościwszy Panie!

W troskliwości o dobro ludu ruskiego, Wasza Cesarska Mość raczyłeś zwrócić Wysoką uwagę na sprawę oświaty ludowej i powołać szlachtę do stanięcia na straży szkoły ludowej.

Szlachta Orłowska, która służyła i uznawała zawsze za szczególne szczęście służyć wielkim zamiarom Waszej Cesarskiej Mości, stanowiącym sławę Twego panowania, przejęta przeświadczeniem o całej ważności oczekującego ją nowego obowiązku i wierna swemu powołaniu, spełni z niezachwianą stałością to wielkie zadanie, które raczyłeś Najjaśniejszy Panie znów włożyć na nią w sprawie oświaty ludowej.

Przywiązani bez granic do Waszej Cesarskiej Mości, składamy przed Tronem Twoim uczucia naszej nieograniczonej miłości.

Szlachta Saratowska.

Najmiłościwszy Panie!

Najwyższy reskrypt Waszej Cesarskiej Mości do Ministra Oświecenia Publicznego, z 25 grudnia 1873 r., szlachta gubernji Saratowskiej powitała z takiem samem pełnem czci uczuciem wierno-poddańczem, z jakiem oddawna przywykła wykonywać wolę i zamiary swego Najjaśniejszego Monarchy.

Szlachta Saratowska uważa się za szczęśliwą, że wkładany na nią nowy obowiązek pod względem udziału w wielkiej sprawie oświaty ludowej, przy zabezpieczeniu tak drogich dla naszej ojczyzny zasad religijno-moralnych, da jej nową możność usprawiedliwienia wysokiego zaufania swego ukochanego Monarchy.

Składając do stóp Tronu Waszej Cesarskiej Mości swoje wiernopoddańcze, wdzięczne uczucia za okazane przez Ciebie, Najjaśniejszy Panie, łaskawe zaufanie, szlachta gubernji Saratowskiej ośmiela się złożyć zapewnienie swej gotowości bez granic służenia zawsze jednakowo świętym zamiarom, które szeregiem wielkich reform wsławiły już mądre Twe panowanie.

Szlachta Niższonowogrodzka.

Najmiłościwszy Panie!

Szlachta Niższonowogrodzka, pobudzona radośnem uczuciem, wywołanem przez Monarsze słowo Waszej Cesarskiej Mości, ma szczęście złożyć przed Tronem głęboką wdzięczność wiernopoddańczą za zaufanie, wyrażone Twemu wiernemu stanowi w reskrypcie z 25 grudnia do Ministra Oświecenia Publicznego.

Zachęcona zaufaniem Waszej Cesarskiej Mości, szlachta Niższonowogrodzka, wierna swemu historycznemu powołaniu i powinności przekazanej przez sławnych przodków, z nową gorliwością i zwykłą pilnością wejdzie na drogę wskazaną jej przez ukochanego Monarchę, uchroni szkołę od niszczącego wpływu zgubnych teorij i jak w trudnych epokach broniła ojczyzny od nieprzyjaciół zewnętrznych, tak teraz nie dozwoli nieprzyjaciołom porządku zamienić świętą i wielką sprawę oświaty ludowej na narzędzie ich występnych celów i wszelkiemi środkami będzie dążyła do rozwoju w uczących się pokoleniach poczucia powinności, uszanowania dla religji, miłości i przywiązania do Tronu i ojczyzny.

Po przeczytaniu tych adresów, Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać: podziękować szlachcie Orłowskiej, Saratowskiej i Niższonowogrodzkiej za wyrażone przez nie uczucia.

—

* W niedzielę, 17 marca, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować gubernatorów, rzeczywistych radców stanu: kazańskiego—*Skarjatina,* permskiego—*Andrijewskiego* i czernihowskiego — *Panczulidzewa.*

* W niedzielę, 17 marca, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować: jenerał-lejtnantów: członków Komitetu Wojskowo-Naukowego Sztabu Głównego: księcia *Golicyna* i *Batiuszkowa,* zaliczonego do wojsk zapasowych *Liszina,* naczelników dywizji: 1-ej grenadjerów *Mollera 1-go,* kawalerji: 1-ej— hrabiego *Kreutza,* 6-ej—*Schwebsa,* Kaukazkiej—hrabiego *de Toulouse-Lautreca,* 7-ej — *Kryłowa,* 4-ej— *Manseya,* 2-ej — barona *von Herschau,* Wojska Dońskiego—*Szamszewa,* dowodzących dywizjami kawalerji, jenerał-majorów: 5-ą — *Kalageorgja* i 3 brygadą 2-ej dywizji kawalerji gwardji — z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Essena.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Okólniki Ministra Spraw Wewnętrznych do Gubernatorów.

I.

(*4 marca 1874 roku, № 9*).

Na zasadzie punktu 3 art. 164 Ustawy o obowiązku służby wojskowej, Najwyżej zatwierdzonej 1 stycznia roku bieżącego, zaliczone są na rachunek Kasy Państwa rozchody na potrzeby kancelaryjne Powiatowych, Okręgowych i Miejskich Kompletów, na sprawienie losów i skrzynek lub kół i na zaopatrzenie Zarządów włościowych w arkusze druków na listy powołania.

Według art. 165 Ustawy przeznacza się na wszystkie wymienione rozchody łącznie po jednym rublu na nowozaciężnego a przypadająca do wypłaty z Kasy Państwa ogólna suma ma być rozdzielona: pomiędzy gubernje i obwody—przez Ministra Finansów za porozumiem się z Ministrem Spraw Wewnętrznych, a pomiędzy Powiatowe, Okręgowe i Miejskie Kompleta—przez Gubernjalne i Obwodowe Kompleta do obowiązku służby wojskowej.

Tymczasem bezzwłoczne wyasygnowanie pieniędzy do rozporządzenia Powiatowych, Okręgowych i Miejskich Kompletów wywoływane jest przez mające być dokonane teraz przez Kompleta rozchody na potrzeby kancelaryjne, ponieważ czynności ich obecnie otwarte zostały wszędzie.

W obec powyższego, znosiłem się z Ministrem Finansów w przedmiocie otwarcia, w kształcie awansu, każdemu Gubernjalnemu i Obwodowemu Kompletowi kredytu w rozmiarze po dwieście rubli na każdy podwładny mu Powiatowy lub Okręgowy i Miejski Komplet, z zastrzeżeniem aby rozdział otwartego Gubernjalnemu lub Obwodowemu Kompletowi kredytu pomiędzy podwładne mu Kompleta był dokonany przezeń odpowiednio do rzeczywistej potrzeby rozchodów na wskazane w punkcie 3 art. 164 Ustawy przedmiota.

Otrzymawszy obecnie zawiadomienie od Ministra Finansów o wydanem przezeń rozporządzeniu wyasygnowania pomienionych sum na właściwe Izby Skarbowe, uważam za obowiązek zawiadomić o tem szanownego pana, dla wydania z pańskiej strony stosownych rozporządzeń.

II.

(*5 marca 1874 roku, № 10*).

W obec tego, że w obiegu pomiędzy ludem znajdują się fałszywe kwity rekruckie, Ministerstwo Finansów po porozumieniu się z Ministerstwami Wojny i Spraw Wewnętrznych, okólnikiem poleciło Izbom Skarbowym, pod 28 lutego, Nr. 1,662, dla przekonania się o rzeczywistości kwitów rekruckich przy obecnej ich wymianie i przyjmowaniu na rachunek, na zasadzie Najwyższego ukazu z 1-go stycznia roku bieżącego, oraz na żądanie osób prywatnych, sprawdzić takowe według posiadanych w Izbach stosownie do art. 467 Ust. Rek. oddzielnych do zapisywania kwitów ksiąg i w tym celu żądać do Izb, z tych miejsc które wydawały kwity, szczegółowych o tem wiadomości.

O powyższem mam honor zawiadomić jaśnie wielmożnego pana, dla wydania z pańskiej strony stosownych rozporządzeń.

---

* Stosownie do polecenia Departamentu Kasy Państwa, z 11 marca r. b., opartego na decyzji Ministra Finansów z 8 marca r. b., urzędnik do szczególnych poruczeń gubernatora grodzieńskiego, radca honorowy *Korejszo,*—mianowany został starszym referentem Kancelarji Siedleckiej Izby Skarbowej.

—

* Przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, z 18 marca r. b., dymisjonowany kapitan 32-go Kremienczugskiego pułku piechoty, Mikołaj *Sieniew*— mianowany został urzędnikiem kancelaryjnym wydziału Dóbr Rządowych tejże Izby.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 17 (29) marca roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 43, na które, tudzież na dawniejsze w 219 wnioskach złożono rub. sr. 4,295 kop. 85. Na żądanie 192 uczestników (prócz procentu rub. sr. 32 kop. 75, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 9,887 kop. 96½, i umorzyła książeczek 66. Przeto uczestników 25,223, posiada kapitał rub. sr. 881,837 kop. 20.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z KIELC.

(*Korespondencja Dziennika Warszawskiego*).

Dnia 7 (19) marca 1874 r.

Na wsparcie dotkniętych nieurodzajem mieszkańców gubernji samarskiej, oficerowie od kilku miesięcy konsystującego w Kielcach pułku kozaków urządzili teatr amatorski, który w dniu 9 (21) lutego b. r. odegrali w sali hotelu Europejskiego, przy znacznym uczestnictwie miłośników sceny. Program widowiska wypełniały część muzykalna i sceny niezrównanego w humorze komedjo-pisarza ruskiego Ostrowskiego, p. n.: *Poranek młodego człowieka.* Otrzymane pieniądze z dobroczynnego widowiska, już odesłane zostały na miejsce swego przeznaczenia.

Agituje się tu projekt otwarcia, kosztem dobroczynnych ofiar, piątej klasy przy progimnazjum kieleckiem żeńskiem. Urzeczywistnienie tej myśli gorąco wzięli do serca kierownicy uczącej się młodzieży, w celu dania możności wzbogacenia wiedzy, jeszcze jednorocznym kursem nauk, wielu uboższym pannom tutejszym, których rodzice nie są w stanie łożyć na dalsze utrzymanie w gimnazjum radomskiem lub petrokowskiem, dwóch miejscowości najbliższych Kielc, a tem więcej na edukację prywatną, dla zamożnych ludzi zaledwie przystępną. W tym celu, aby przyjść w pomoc zacnym usiłowaniom, urządzony został przez nauczyciela gimnastyki przy tutejszych szkołach wieczór tańcujący dla dzieci w dniu 31 stycznia (12 lutego), z czego osiągnięto dochodu czystego 100 rs. 40 kop., dnia zaś 23 lutego (7 marca), dany był przez amatorów wieczór dramatyczno-muzykalny, z jakiego dochód czysty uczynił 102 rs. 80 kop. na rzecz kieleckiego żeńskiego progimnazjum. Pieniądze te, w kwocie 203 rs. 20 kop., złożone zostały na ręce dyrektora kieleckiej dyrekcji naukowej. Brakującą zaś sumę (potrzeba 350 rs.), zapewnie dopełnią z własnych funduszów niektórzy zamożniejsi rodzice, których córki kształcą się w progimnazjum, i promotorowie projektu ze wszech miar godnego poparcia.

W ubiegłym miesiącu lutym, z polecenia naczelnika gubernji, zawiązany został w Kielcach komitet statystyczny, złożony z 16 członków, mianowicie urzędników, księży, obywateli miejskich, w celu dokonania spisu ludności, liczby lokali, stancij mieszkalnych, dochodów otrzymywanych z nieruchomości, zakładów przemysłowych, procederzystów, liczby handli, składów, sklepów i t. p. W tym celu miasto podzielone zostało na 16 części i w każdej z nich jeden z członków komitetu statystycznego, przy pomocy kilku pomocników, dokonał dokładnego spisu wyszczególnionych na blankietach pytań, co da możność dojścia do bardzo szczegółowych danych o ludności, zajęciu mieszkańców, ich potrzebach i niedostatkach. Wkrótce postaramy się zakomunikować w cyfrach owoce tej użytecznej pracy.

Ruch stowarzyszeń objawia się wybitnie wśród naszego miasta, 25 stycznia (6 lutego) odbyło się otwarcie Najwyżej zatwierdzonego 14 października 1873 r. „Kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności," którego celem przynoszenie ulgi losowi osób popadłych w nędzę, założenie przytułku roboczego dla żebraków, wyszukiwanie robót i zatrudnień dla osób zdatnych do pracy. Towarzystwo obecnie liczy 65 członków rzeczywistych (roczna składka 6 rs.) i 115 ofiarodawców (roczna składka 3 rs.), razem 180 członków.

Straż ogniowa ochotnicza dobiega wkrótce końca pierwszego roku swej egzystencji. Na pierwsze jej potrzeby wyasygnowano 1,654 rs. z funduszów kassy miejskiej. Ogółem do dziś dnia, ze złożonemi składkami członków honorowych, na ukonstytuowanie straży ochotniczej w Kielcach wydano 2,000 rs. — W teraźniejszym składzie straż liczy 126 członków honorowych, 182 czynnych; w tej ostatniej liczbie, rozdzielając na stany, otrzymujemy następujący rezultat: 52 urzędników, 117 rzemieślników i 13 właścicieli domów, w tej liczbie 2 starozakonnych. Tabor straży stanowi: 5 sikawek starej konstrukcji, 4 beczki czterokołowe, 20 dwukołowych, 21 toporów, 16 bosaków, 8 drabin, liny, pasy, wór bezpieczeństwa, 4 dzwony dla trwogi, 8 latarń i 70 uniformów strażackich, składających się z bluzy płóciennej, czapki i pasa skórzanych.

Przedstawioną została pod zatwierdzenie Rządu, ustawa stowarzyszenia spożywczego i kassy zaliczkowej dla m. Kielc, pod nazwą „Wzajemna pomoc". — Stowarzyszenie spożywcze wyda dla m. Kielc nieobliczone korzyści, wpłynie na zniesienie monopolu kramarzy i ureguluje ceny produktów, za które mimo wielce dogodnych warunków, płacimy narówni z Warszawą, np. nabiał, chleb, bułki, mięso, a towary kolonijalne w trójnasób nawet.

Od miesiąca bawi w Kielcach truppa dramatyczna Dębskiego i Krauzego, która w miejscowym teatrze urządziła już 16 reprezentacji przy niezłem powodzeniu, Z artystów tu występujących zasługują na wspomnienie: p. Kazimierz Królikowski, panie: Szaszkiewiczowa, Krauzowa, Królikowska, oraz pp. Krauze, Dębski, Wojcicki.

Na zakończenie donieść wam mogę, że oprócz istniejącego tu od 1867 roku Klubu ruskiego, którego ustawa przejrzaną i zatwierdzoną była w końcu ubiegłego roku, otwarty został w oddzielnym lokalu klub oficerski. W Kielcach konsystuje, oprócz garnizonu gubernialnego, 28 połocki pułk piechoty i sztab pułku kozaków. Rodziny uczestników klubu oficerskiego miały uprzyjemniony czas karnawału zabawami tańcującemi, a obecnie zaprowadzona czytelnia pism stanowi miłą rozrywkę.

—

* Liczba osób zmarłych w 1872 roku **gubernji Płockiej,** z powodu gwałtownej i nagłej śmierci, wynosiła 313, w tej liczbie 198 mężczyzn i 115 kobiet, co stanowi stosunkowo do ogólnej liczby wypadków śmierci w gubernji 1,88%, a do ogólnej liczby ludności 0,05%. Ofiar zabójstwa było 20, w tej liczbie 13 dzieciobójstw i 7 samobójstw; nagle zmarło 128 osób, w tej liczbie: z pijaństwa 17, z powodu chorób 49, z przyczyn niewiadomych 62; ofiar śmierci wypadkowej było 114, w tej liczbie: od pioruna 2, z przygniecenia i spadnięcia z wysokości 7, spaliło się i zabiło podczas pożarów 19, umarło z zagorzenia 3, zmarzł 1, utonęło 32, umarło z innych wypadków 42 osób.

Największy procent wypadków śmierci przypada na udział dzieci klasy niższej do 9 lat, które będąc pozbawione należytego dozoru ze strony rodziców, szczególnie podczas robót w polu, przeważnie ulegają różnego rodzaju nieszczęściom i giną.

—

* W ciągu lutego r. b., w mieście powiatowem Włocławsku, w gubernji warszawskiej, **ceny ważniejszych produktów** zbożowych były następujące: za czetwert: pszenicy w większych partjach 13 rs. 20 kop., w mniejszych partjach 13 rs. 38 kop.; mąki pszennej 12 rs. 60 kop.; żyta w mniejszych partjach 9 rs. 77 kop. i w większych partjach 9 rs. 60 kop.; mąki żytniej 9 rs. 20 kop.; owsa w mniejszych partjach 6 rs. 36 kop. i w większych partjach 6 rs. 20 kop.; jęczmienia w mniejszych partjach 3 rs. 6 kop. i w większych partjach 7 rs. 90 kop.

Ceny innych ważniejszych towarów i artykułów żywności były w ciągu tegoż miesiąca następujące: buraków 2 rs. 95 kop. i kartofli 4 rs. 45 kop. za czetw.; mięsa wołowego 4 rs. 40 kop. za pud czyli 11 kop. za funt; ryb świeżych od 4 do 10 rs. za pud czyli od 10 do 25 k. za funt; soli 80 k. za pud; okowity 6 rs. 28 kop. za wiadro; wódki 48-ej próby Trallesa 4 rs. 44 kop. za wiadro; drzewa sosnowego 9 rs. 60 kop. za sążeń półkubiczny; żelaza w snopkach i sztabah 2 rs, 60 kop. za pud.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od dnia 6 (18) do 13 (25) marca 1874 roku.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 35 rub., za cielę od 2 rub. do 3 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za czetwert: żyta 8 rub. 90 kop., jęczmienia 5 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 50 kop., gryki 5 rub. 50 k., grochu 7 rub. 80 kop., kartofli 2 rub. 45 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 80 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop.; za funt: chleba pytlowego 3½ kop., razowego 2¼ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku 8½ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny 6½ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku 8½ kop., (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* W nocy z 3 (15) na 4 (16) lutego, w m. Płocku, koło rogatek warszawskich **znaleziony został zabity** mieszkaniec m. Płocka, Stanisław Kukiełczyński,

mający lat 50 wieku. Z obdukcji okazało się, że śmierć Kukiełczyńskiego nastąpiła w skutku zadanych mu w głowę i po ciele ciosów. Podejrzeni o to przestępstwo: szeregowiec pułku Muromskiego Bazyli Smirnow i mieszkańcy m. Płocka: Michał Wilczyński, Jan Budnicki, Marjanna Kukełczyńska i Emilja Steczek, zostali aresztowani i oddani pod sąd. (*Dziennik Gub. Płocki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Ogólne zebranie członków warszawskiego oddziału Ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami** odbyło się 14 (26) marca 1874 roku, w sali Ratusza. Zebranie zagajone zostało mową prezesa, jenerał-lejtnanta hrabiego K. J. Rozwadowskiego, w której wspomniawszy w krótkich wyrazach o tej trwałej podstawie i dążności do prawdziwego celu, wytkniętego oddziałowi warszawskiemu przez jego poprzednika, barona P. A. Frederiksa, wynurzył przekonanie, że błogie zamiary oddziału mogą osiągnąć w zupełności swój cel pod tym jedynie warunkiem, jeżeli przyjdzie mu w pomoc poparcie moralne i materjalne ze strony mieszkańców, i wyraził zarazem nadzieję, że przy jednomyślnem spółdziałaniu pp. członków, warszawski oddział Ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, w dalszym swym rozwoju, zrobi większe jeszcze postępy na drodze polepszenia bytu zwierząt. Po skończonej mowie, prezes odczytał list od jenerał-adjutanta barona Frederiksa do członka zarządu B. S. Kornfelda, z wynurzeniem mu szczerego podziękowania za niezmordowane prace podejmowane przez niego stale na korzyść oddziału, pod względem zarówno rozszerzania zakresu działalności, jak i przyczyniania się do zwiększenia liczby członków oddziału, i w końcu zawiadomił, że ogólne zebranie będzie poświęcone:

1. Odczytaniu sprawozdania rocznego z czynności oddziału za ubiegły 1873 rok i z ruchu sum oddziału.

2. Wyborowi, na zasadzie § 24 ustawy, na członków honorowych oddziału, JW. jenerał-gubernatora warszawskiego, jenerał-adjutanta P. E. Kotzebue i jenerał-adjutanta barona P. A. Frederiksa.

3. Wyborowi, na zasadzie § 53 ustawy, w miejsce ubyłych, z powodu wyjazdu, trzech członków zarządu oddziału: pp. A. Maleka, M. Brewerna i M. Matiuszkina, proponowanych przez zarząd, zgodnie z § 64 ustawy, trzech nowych członków zarządu: inspektora lekarskiego A. Zucka, S. Pawłowskiego i W. Istomina.

4. Wyborowi, na zasadzie § 55 ustawy, trzech członków dla utworzenia komisji rewizyjnej.

5. Wyborowi, na zasadzie tegoż § 55 ustawy, trzech członków dla utworzenia komisji nagród.

6. Wyborowi na członka honorowego, kupca warszawskiego Henryka Hantowera, który oświadczył się z chęcią wniesienia w tym celu, na zasadzie §§ 27 i 28 ustawy, 100 rs.

Następnie odczytane zostały: sprawozdanie z czynności oddziału za ubiegły 1873 rok, oraz wyciągi z księgi dochodów i wydatków.

Po wysłuchaniu tego, ogólne zebranie przystąpiło do wyboru członków honorowych, członków zarządu i członków do komisji rewizyjnej i do komisji nagród.

Po sprawdzeniu wyborów, okazało się co następuje:

1. Na członków honorowych wybrani zostali: jenerał-gubernator warszawski P. E. Kotzebue i jenerał-adjutant P. A. Frederiks.

2. Na członków zarządu wybrano: pp. A. Zucka, S. Pawłowskiego i W. Istomina.

3. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: pp. Unger, Schreier i Łukaszewicz, którzy po zrewidowaniu ksiąg i dowodów, znaleźli, że wydatki pieniężne i rachunku prowadzone były przez zarząd dokładnie i że wszystkie sumy są w porządku.

4. Nie został wybrany na członka honorowego, większością głosów przy balotowaniu, kupiec warszawski Henryk Hantower.

5. Do komisji nagród wybrano: pp. Epplera, Lubelskiego i Idźkowskiego, która to komisja, za zgodą całego zebrania, postanowiła:

a) Upraszać prezesa o wynurzenie najgłębszej i najszczerszej wdzięczności członkowi honorowemu oddziału, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, J. P. Własowowi, w którego stałem spółdziałaniu oddział czerpie siły do rozwoju swojej działalności.

b) Wynurzyć, za pośrednictwem gazet, szczerą wdzięczność członkowi zarządu, B. S. Kornfeldowi, za jego prace pożyteczne.

c) Wynurzyć, w takiż sposób, szczerą wdzięczność za gorliwe prace i spółdziałanie: kierującemu interesami zarządu A. W. Fedorowowi, oraz członkom zarządu: P. D. Poźniakowowi i P. A. Sarnowskiemu, tudzież członkom rzeczywistym: magistrowi weterynarji J. O. Lewandowskiemu i Henrykowi Barchanowi.

d) Upraszać prezesa o wynurzenie głębokiej i szczerej wdzięczności gubernatorom gubernij: kieleckiej, siedleckiej, łomżyńskiej, kaliskiej i suwałkskiej, za ich pożyteczne spółdziałanie na korzyść oddziału.

e) Upraszać prezesa o wynurzenie głębokiej wdzięczności redaktorowi „Dzienników Warszawskich" i redaktorom wychodzących w Warszawie pism polskich: pp. Benni, S. Peltynowi i Aleksandrowskiemu, którzy przez swe prace i przez podawanie wiadomości pożytecznych, przyczynili się w bardzo znacznej mierze do powodzenia działalności oddziału.

f) Za pośrednictwem prezesa upraszać oberpolicmajstra o oznajmienie szczerej wdzięczności urzędnikom policji warszawskiej za ich pożyteczne spółdziałanie w czynnościach oddziału, zwłaszcza zaś, komisarzowi I i XI cyrkułu Zamkowego, p. Kowalewskiemu, rotmistrzowi Rastorgujewowi i kapitanowi Jakimowowi, jak również naczelnikowi wydziału policyjno-sądowego, p. Eckerkunstowi.

g) Za nader czynny udział w zapobieganiu okrutnemu obchodzeniu się ze zwierzętami i w ogóle za prace pożyteczne, udzielić nagrody pieniężne:

Urzędnikowi przy wydziale policyjno-sądowym, trudniącemu się ściąganiem kar pieniężnych za okrutne obchodzenie się ze zwierzętami, Henrykowi Dzierżanowskiemu 30 rs., dozorcy przy moście Aleksandrowskim Radymińskiemu 15 rs., oraz stopniom warszawskiej policji wykonawczej: feldfeblowi Franciszkowi Koziełowi 10 rs., strażnikom: Cyrylowi Miedwiediewowi 10 rs., Wiaznikowowi 5 rs. i Jasowi 5 rs., — razem siedmdziesiąt pięć rubli.

* *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej*, zamieszczono: Z powodu przypadających w roku bieżącym świąt Wielkiejnocy jednocześnie u katolików i starozakonnych, wypiek i sprzedaż chleba i bułek u wszystkich tutejszych piekarzy w pierwszych dwóch dniach świąt, to jest: 24 i 25 marca (5 i 6 kwietnia), miejsca mieć nie będzie.

* **Tydzień giełdowy.** Ustrój giełdy berlińskiej w tygodniu minionym cierpiał początkowo pod wpływem przemowy cesarza do jenerałów w kwestji debatów wojskowych, spodziewano się bowiem, że takowa na giełdy zagraniczne oddziaływać będzie niekorzystnie. Okoliczność jednak, że głównie i wyłącznie akcje kredytowe i dyskonto komandytowe spadały, przekonała, że wpływ niekorzystny z Wiednia pochodzi i powodował go bilans zakładu kredytowego, o którym w właściwej rubryce pod Wiedniem obszerniej pomówimy Waluta nasza po dość długiem usposobieniu zwyżkowem, pozostała w tygodniu minionym na dawnym poziomie a nawet drobnostkę utraciła.

Na giełdzie wiedeńskiej utrzymuje się „krach" czerwcowy w całej sile. Punktem powrotu paniki, o której giełda przez kilka miesięcy zapomniała, był bilans zakładu kredytowego o którego przebiegu mamy następujące dane: w czerwcu roku zeszłego kiedy kryzys doszedł do punktu kulminacyjnego, żądano od zakładu kredytowego, aby przypadająca do rozdziału z dnia 1 lipca superdywidenda nie była wypłaconą, a suma ta była użytą na pokrycie strat. Zakład jednak nie dał się do tego skłonić, wypłacając kupon w należytym porządku. Giełda wnioskowała z tego, że poniesione straty są daleko mniejsze aniżeli się spodziewano. Następnie przy wypłacie kuponu 5% oświadczyła dyrekcja, że pomimo strat i defraudacji kasjera, kapitał akcyjny w niczem nie został naruszony. Naturalnie, że giełda i tę wiadomość przyjęła z wielkiem ukontentowaniem, będąc pewną, że w ogóle stan zakładu jest zdrowym. Temu jednak zadał kłam ostatni bilans, z którego się wykazuje, że straty instytucji w drugiem półroczu były znaczniejsze niż w pierwszem i pomimo skąpych odpisów sum, nie jest w możności udzielenia większej dywidendy nad 1 fl. Rezultat ten panicznie wpłynął na giełdę, kurs akcij kredytowych obniżył się w ciągu tygodnia o fl. 28 (z 229 na 201), do czego wiele się przyczyniło zawiązane w Berlinie konsorcjum zniżkowe. W ślad za tem obniżyły się akcje anglobanku o fl. 12 (z 136 na 124), a w równym stosunku wszelkie inne wartości. W stanie waluty nie zaszła żadna zmiana.

Na giełdzie warszawskiej w początku zeszłego tygodnia kursy weksli zagranicznych prawie żadnej zmianie nie ulegały, trzymane będąc ciągle na stanowisku końcowem poprzedzającego perjodu; dopiero w ostatnich dwóch dniach, kiedy podaż weksli mianowicie pruskich nie była dostateczną do pokrycia większych zapotrzebowań, nastąpiło naprężenie w tranzakcjach, które mimo niezmiennego stanu kursowego naszej waluty w Berlinie, jak również i weksli londyńskich na giełdzie petersburgskiej, wywołało podwyżkę w niektórych dewizach. Kurs tedy weksli na Berlin podskoczył w długich trasowaniach o $^1/_6$% z 107,62 $^1/_2$—107,32 $^1/_2$ na 107,77 $^1/_2$ — 107,47 $^1/_2$, w krótkich o $^1/_4$% z 107,32 $^1/_2$—107,02 $^1/_2$ na 107,55—107,25. Londyn krótki podniósł się o $^1/_2$ k. na 7,25 $^1/_2$—7,23 $^1/_2$, podczas gdy długi o tyle się obniżył na 7,24 $^1/_2$—7,23 $^1/_2$. Paryż postąpił na 86,92 $^1/_2$—86,62 $^1/_2$ na 87,07 $^1/_2$—86,77 $^1/_2$. Wiedeń długi po małej fluktuacji zwyżkowej zeszedł na 96,52 $^1/_2$ (107 $^1/_4$) w zaofiarowaniu, krótki traktowany między 97,12 $^1/_2$—96,67 $^1/_2$ (107 $^{11}/_{12}$ — 107 $^5/_{12}$).

Tranzakcje wekslowe z początku słabe, ożywiły się znacznie przy końcu tygodnia i przedstawiają w ogólnej sumie obroty mniej jak średnie. Po wekslach pruskich, których nakońcu wstrzemięźliwa była podaż, znacznie poszukiwaną była dewiza paryzka i dlatego drożej płacono. W większych sumach obracano także weksle na Londyn z długim i krótkim terminem. Wiedeń długi brakuje, krótki tylko mniejsze wykazuje zapotrzebowania. Petersburg 3-miesięczny trzymany na 98 $^1/_2$, krótkie przekazy ofiarowane po kursie al pari.

Na targu tutejszych papierów publicznych usposobienie ogólne do operacji coraz słabsze, obroty ograniczają się na zaspokojenie drobnych codziennych zapotrzebowań i przy ciągle obniżających się kursach wszelka chęć do spekulacji znika. W ruchu zeszłotygodniowym najwięcej ucierpiały listy likwidacyjne, które z 78,15—77,85 zeszły na 77,95—77,65. Listy zastawne 5% obniżyły się 92—91,70 na 91,95—91,65, również i listy zastawne 4% 2-ej serji pozostały, przy pierwotnym kursie 94,20—93,90. Listy zastawne m. Warszawy 1 i 2 serji zrównały się w kursie na 87,10—86,80.

Akcje kolei żelaznych nie zmieniły swego stanowiska kursowego i tranzakcji nie wykazują. W płaconym kursie notowano tylko warszawsko-bydgoskie małe 69 $^3/_4$, duże 75 za sto, w zaofiarowaniu warszawsko-wiedeńskie po 88, łódzkie po 100, warszawsko-terespolskie 113 $^1/_2$—112 $^1/_2$. Akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia bez dywidendy zeszłorocznej żądane są po 125.

Akcje banków prywatnych przy niedeterminowanej dywidendzie, bez ruchu nonowane w żądaniu: banku handlowego 1-ch 3-ch emisij 262, IV emisji 100 $^1/_2$, banku dyskontowego 225.

Z innych wartości traktowano tylko metaliki 4% i pożyczki premiowe z r. 1864, które ostatecznie stanęły na 165 $^1/_4$—164, 2-a z r. 1866 spadła na 161 $^3/_4$ w żądaniu. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Moskiewskie Powiatowe Zebranie Ziemskie** ostatniej sesji kolejnej, roztrząsając **środki dla rozpowszechnienia oświaty ludowej** w powiecie, pomiędzy innemi postanowiło: 1) przenieść Galjanowską szkołę elementarną do kategorji szkół ziemskich, z wyznaczeniem nauczycielce płacy rocznie 240 rub., a nauczycielowi religji 30 rub.; 2) wnieść do budżetu 1,000 rub. na udzielanie nagród nauczycielom, sumiennie spełniającym swe obowiązki i 500 rub. na udzielanie wsparć nauczycielom, niczem niezapewnionym pod względem dalszego istnienia; 3) przy zakładaniu szkół ziemskich z zapomogą ze strony gromad włościańskich lub osób prywatnych, nie wymagać od nich zapomogi normalnej, lecz poruczyć Urzędowi i członkom klassy szkolnej porozumiewanie się za każdym razem z gromadami włościańskiemi i osobami prywatnemi w przedmiocie wysokości zapomogi, z zastrzeżeniem, żeby zapomoga zapewniona była na termin określony, co najmniej trzyletni; 4) wyasygnować do rozporządzenia urzędu na zakładanie nowych szkół ziemskich 5,000 rub., z zastrzeżeniem, żeby w każdej włości, w miarę możności, założona była jedna szkoła; 5) zrobić podanie do Zebrania Gubernjalnego o udzielenie w kształcie pożyczki Romaszkowskiej gromadzie wiejskiej 600 rub. na budowę gmachu szkolnego, oraz prosić o udzielanie takich pożyczek na ten sam przedmiot i innym gromadom.

* Dziennik *Mosk. Wiedom.* donosi, że niektóre **Zebrania ziemskie,** powątpiewając o możności rozstrzygnięcia teoretycznie kwestji braku rąk roboczych, uznały za właściwe przystąpić wprost do praktyki, a mianowicie **wyasygnować pewną sumę na nabycie** już wypróbowanych i uznanych za zadawalniające **maszyn wiejsko-gospodarczych** i maszyny te, pod pewnemi warunkami, z coroczną spłatą wyłożonej sumy, rozdawać gospodarzom wiejskim i właścicielom ziemskim.

* Z ogłoszonego w *Gońcu Urzędowym* szczegółowego wykazu **stanu operacji skupowej** od czasu rozpoczęcia czynności głównej instytucji skupowej, to jest od 27 października 1861 roku **do 1 marca 1874 roku**, okazuje się, że do głównej instytucji skupowej nadeszło 59,450 umów skupowych, z których zatwierdzono 57,193 na 16,076,459 dziesiatyn, 1,473 saż. Do skupu przystąpiło 4,664,603 głów, dla których zdecydowana została pożyczka w kwocie 496,778,401 rub. 48 kop. Aktów skupowych złożono głównej instytucji wykupowej 23,129; z nich zatwierdzono 22,428 na 9,078,793 diesiatyny 1,147 saż. Na mocy aktów przystąpiło do skupu 2,436,989 głów, dla których zdecydowana została pożyczka w kwocie 157,074,872 rub. 95 kop. Oprócz tego instytucja roztrząsała, lecz nie zatwierdziła z różnych powodów 1,486 umów i aktów, nie licząc tych, co do których zażądano różnych wiadomości dodatkowych.

* Na posiedzeniu **Cesarskiego Towarzystwa lekarskiego w Wilnie**, 12-go stycznia r. b., członek Towarzystwa J. J. Życki zakomunikował, że mieszkając w roku zeszłym na wsi, zrobił spostrzeżenie, że pies kundel, bardzo zły i ubiegający się za wężami, przytrafiającemi się bardzo często w tamtych stronach, mianowicie *coluper berus* i *vipera berus*, które zagryzał, i miewał nieraz z tego powodu na szyi, głowie i pysku obrzmienia żył, pochodzące od ukąszenia wężów, — pokąsany został przez nadbiegłego zkądciś psa, który był z pewnością wściekły, albowiem pokąsane przez niego bydło i szczenię wściekły się. Pies kundel, mocno pokąsany, poddany został obserwacji w zamiarze zastrzelenia go przy pierwszych oznakach wścieklizny, lecz pozostał całkiem zdrów. Na tę okoliczność p. Życki zwrócił szczególną uwagę; zasięgając wiadomości w tym względzie, spotkał on kobietę, która będąc raz pokąsaną przez węża, uległa następnie pokąsaniu przez psa wściekłego, lecz pozostała przy zdrowiu. Przeto pan Życki zastanawiał się nad kwestją: czy jad węża nie zabezpiecza od działania jadu psa wściekłego, tak samo jak ospa krowia (*vaccina*) zabezpiecza od jadu ospy naturalnej (*variola*).

Gdyby dalsze spostrzeżenia, które mogłyby być dokonane z łatwością przez lekarzy i weterynarzy, praktykujących po wsiach, wykazały, że jad wężów zabezpiecza od wścieklizny, w takim razie i wścieklizna dałaby się może leczyć za pomocą szczepienia jadu wężów. Gorączka pochodząca z zaszczepienia jadu wężów, sparaliżowałaby może działanie jadu wścieklizny. W ten sposób młode psy mogłyby być zabezpieczone, za pomocą zaszczepienia im jadu wężów, od zagrażającej im wścieklizny, przez co zapobiegłoby się licznym nieszczęściom. Wyjeżdżając ze wsi, p. Życki dał instrukcję, ażeby trzymano stale, w przykrytem naczyniu szklannem, na piasku, po kilka wężów, ażeby pokąsany przez psa wściekłego, mógł być poddany, sposobem próby, ukąszeniu przez węża.

* Donosiliśmy już w krótkości o wynalezionym przez p. Al. przyrządzie do pośpiesznego drukowania. Obecnie otrzymaliśmy o tym godnym uwagi wynalazku wiadomości szczegółowe. **Aparat ten nazywany „szybkodrukiem,"** wynaleziony został przez kandydata fakultetu fizyczno-matematycznego (uniwersytetu charkowskiego) M. J. Alisowa. W końcu sierpnia roku zeszłego, był on przedstawiony przez wynalazcę na wiedeńskiej wystawie wszechświata, lecz próbie urzędowej nie podlegał sam, z powodu przedstawienia takowego już po rozdaniu nagród. Cudzoziemcy specjaliści, którzy widzieli ten aparat na wystawie wiedeńskiej, przyjęli go jako wynalazek, który powinien dokonać stanowczy przewrot w drukarstwie. Szybkodruk na pierwsze spojrzenie co do wielkości swej i powierzchowności ma pewne podobieństwo z maszyną do szycia. Mieszcząc się na niewielkim stoliku, wprowadzany jest w ruch za pomocą pedału i rękojeści posuwającej się około cyferblatu z wyrżniętemi na nim literami. Za każdem zakręceniem rękojeści i przyciśnięciem nogą pedału, oddrukowywa się jedna litera. W szybkodruku nie ma takich drobnych części, któreby ulegały złamaniu się: urządzenie jego jest mocne i trwałe. Uszkodzenia przypadkowe łatwo mogą być naprawiane przez każdego ślusarza. Koszt aparatu, przy wyrabianiu go w odzielnie urządzonej na to fabryce, będzie można doprowadzić do ceny dostępnej prawie dla każdego. Przy urządzeniu szybkodruku wynalazca miał na widoku, z jednej strony, zastąpić przez takowy ciężką i niewdzięczną pracę kopisty, a z drugiej—uczynić tańszem drukowanie książek. Oba te cele osiągane są przez aparat p. Alisowa w sposób zupełnie zadowalniający.

* **Czernihow (Pożar bagna).** Niedawno zapaliło się tu bagno Zamgłaj przy 10°—15° mrozu. Bagno to, jak donosi dziennik *Kijewl.*, leży w dwóch powiatach—czernihowskim i horodnickim i przez swą płaszczyznę łączy rzekę Dzisnę z Dnieprem; ku Dziśnie tworzy nizinę, zalewaną na wiosnę, a ku Dnieprowi zamienia się na rzekę Wir, która wpada do Starego Soża, a potem do Dniepru. Długość jego można oznaczyć w przybliżeniu na 60 wiorst, a szerokość jest rozmaita; są miejsca, gdzie urządzone są groble do przejazdu, ale są i miejsca, gdzie szerokość dochodzi do 2, 3, a nawet 5 wiorst. Prawo własności bagna Zamgłaj nie jest utrwalone prawnie, i każdy mieszkaniec nadbrzeżny utrwala je przez zbiór siana. Kto zdołał kosić na niem przez rok lub dwa, ten już uważa wykoszoną przestrzeń za swą własność. Dla tego to spojrzawszy na Zamgłaj z wyniosłości, można zobaczyć setki stogów siana, kiedy w rzeczywistości nie zbiera się i dwudziesta część siana odpowiednio do jego rozległości. Bagno jeszcze niedawno zalane było wodą, było też grzęskie, a w wielu miejscach nawet niedostępne. W porze letniej obierały go na mieszkanie żurawie, kuliki, bekasy, dubelty, kaczki, a dla śmiałych myśliwych była tam rozkosz. Na tym to Zamgłaju ukazuje się teraz codzień czarny dym, a w nocy łuna, jakby od pożaru wielkich wsi; jeden i druga jasno dają się spostrzegać na wielkiej rozległości. Według miejscowych mieszkańców, spaliło się już 200 stogów siana, a ile jeszcze spali się, trudno przewidzieć. Przy takiej katastrofie pomimowoli nasuwa się pytanie, jaka jest przyczyna tak mocnego osuszenia jednego z największych bagien? Na to można dać następującą odpowiedź: Niedawno, nie więcej jak dziesięć lat temu, wszystkie lasy przylegające do Zamgłaja w powiatach horodnickim i czernihowskim, ściśle chronione były od wytrzebiania; otaczając bagno, przyczyniały się one do nagromadzenia wody; teraz zaś wszystkie te miejsca zostały przez byłych właścicieli sprzedane w tysiącach diesiatyn spekulantom żydom, którzy wycinają je w pień, a jako rezultat niedorzecznego niszczenia lasów okazuje się pożar. Bezprzykładny wypadek sprawił na sąsiednich mieszkańców przesądny przestrach: „oto, powiadają oni, pali się Zamgłaj; wkrótce zapali się ziemia—i wszyscy zginiemy."

* **Barguzin.** Korrespondent gazety „Sybir" podaje następne ciekawe opowiadannie. W mieście Barguzinie, przed trzema laty, u buriata Angara Chobarujewa, w miejsce wypadłych zębów, wyrosły nowe. Ma on już 70 lat wieku, a podobny wypadek niesłychany, wywołał mnóstwo gawęd pomiędzy buriatami. Przedewszystkiem przepowiadano starcowi nieszczęście dla jego domu, jak to przypuszczają z każdem wydarzeniem się jakiegokolwiek niebywałego wypadku; zjawili się prorocy, którzy szczególniej są liczni między prostym ludem, poczynając od znachara-młynarza i baby-czarownicy. Istnieją pomiędzy burjatami i wróżbici, znani pod nazwą tu-uszi, i tułkuszi, ale szamanowie uważani są za nieco wyższych przepowiadaczy czyli proroków. Ci to przepowiadacze nagadali starcowi Chobarujewowi o rozmaitych niemiłych wypadkach, które jakoby oczekują go skutkiem wyrostu nowych zębów, a na nieszczęście starca, podczas rośnięcia mu zębów, umarło dwoje dzieci jedynemu jego synowi, skutkiem czego i ludzie obcy zaczęli stronić od niego, zaprzestając z nim stosunków i patrząc nań z pogardą. Starzec nie wiedział co począć, lecz nareszcie stan rzeczy zaczął się polepszać: strata wnucząt wynagrodziła się nowonarodzonemi dziećmi u syna i ludzie zaczęli mniej rozprawiać o jego nowych zębach.

LISTA

nagród przysądzonych przez międzynarodowy Sąd biegłych wystawcom Ruskiego oddziału wystawy powszechnej w Wiedniu w 1873 roku.

(Ogłaszana z rozporządzenia Najwyżej ustanowionej Komjsji do udziału Rosji w wystawie powszechnej w Wiedniu w 1873 roku)

(*Dalszy ciąg* *).

GRUPA XIV.

Ścisłe naukowe przyrządy i narzędzia chirurgiczne.

Medele postępu.

Gedwille Adamowi, w Moskwie, za wagi chemiczne, laboratorjum przenośne i przyrządy do analizy; *Daniszewskiemu* Józefowi w Wilnie, za chronometr elektromagnesowy; *Fabryce narzędzi chirurgicznych Ministerstwa Wojny*, w St. Petersburgu, za chirurgiczne narzędzia i przybory.

Medale zasługi.

Woroncowi-Weljaminowi Janowi, w Warszawie za aparaty telegraficzne i inne; *Drzewowieckiemu*, w gubernji Wołyńskiej, w powiecie Krzemienieckim, za aparaty do kreślenia elipsy, paraboli i hyperboli; *Meinertowi*, w St. Petersburgu, za narzędzia chirurgiczne oczne; *Oldenburgskiemu* księciu Piotrowi Jerzewiczowi, za narzędzia naukowe; *Pikowi* Jakubowi, w Warszawie, za narzędzia optyczne, chemiczne i matematyczne; *Piltzowi* Janowi, doktorowi, w St. Petersburgu, za stół do operacij chirurgicznych; *Edelbergowi* A., w Charkowie, za narzędzia optyczne i fizyczne:

Medal wykwintnego gustu.

Gerberowi Karolowi, w St. Petersburgu, za chirurgiczne narzędzie i bandaże.

Medale współpracownictwa.

Gerber pani, przy fabryce narzędzi Karola Gerbera w St. Petersburgu, za prace przy wyrabianiu chirurgicznych narzędzi i bandaży; *Petschowi* Bernardowi, inżynierowi w fabryce Woroncowa-Weljaminowa w Warszawie; *Pikowi* S. w zakładzie fizyczno-mechanicznym J. Pika w Warszawie, za przysposobienie narzędzi naukowych; *Tragmanowi*, w fabryce Meinerta w St. Petersburgu, za prace przy wyrabianiu przyrządów, używanych przy leczeniu chorób ocznych.

Dyplomy uznania.

Bozemu i synowi, w St. Petersburgu, za narzędzia weterynaryjne; *Wuzinowi* Antoniemu, w Warszawie, za instrumenta naukowe; *Wywodcewowi*, w St. Petersburgu, za aparat do gipsowania obandażowań; *Brunnerowi* Mikołajowi. w Warszawie, za aparaty elektroterapeutyczne; *Degenowi* Wiktorowi, w Moskwie, za pantograf; *Łazarewiczowi* Janowi, w Charkowie, za narzędzia akuszeryjne i gynekologiczne; *Majewskiemu* Juljanowi, w Warszawie, za planimetr własnego wynalazku.

GRUPA XV.

Instrumenta muzyczne.

Medale postępu.

Seidlerowi Teofilowi (Kral i Seidler), w Warszawie, za fortepian; *Schröderowi* Karolowi w St. Petersburgu, za fortepiany.

Medale zasługi.

Beckkerowi Jakubowi, w St. Petersburgu, za fortepjany; *Hoferowi* Antoniemu, w Warszawie, za fortepiany; *Izrailewowi* Arystarchowi, w gubernji jarosławskiej w m. Rostowie, za kamcertony; *Małeckiemu* Juljanowi, w Warszawie, za fortepiany.

Dyplomy uznania.

Gaasemu Karolowi, w Odesie, za fortepiany; *Stürzwagemu* Leopoldowi, w Moskwie za fortepjan.

GRUPA XVI.

Sztuka wojenna.

Dyplomy honorowe.

Ministerstwu Wojny, w St. Petersburgu, za przynależytości wojskowo-polowo-sanitarne; *Permskiej fabryce dział stalowych i żelaznych*, za działa; *Wojskowo-Topograficznemu Wydziałowi Sztabu Głównego*, w St. Petersburgu.

*) Patrz Nr. 62 *Dzien. Warsz.*

Medale postępu.

Arsenałowi artyleryjskiemu (St. Petersburgskiemu), za wprowadzenie nowej metody odlewania dział; *Zarządowi* (głównemu) *Intendentury Ministerstwa Wojny*, w St. Petersburgu, za zastosowanie maszyn do przysposabiania umundurowania wojsk ruskich; *Siemienowowi* pułkownikowi, w St. Petersburgu za zastosowanie nowych technicznych wynalazków i danych do wyrabiania lawet.

Medale zasługi.

Berdowi (warsztaty), w St. Petersburgu, za lawetę żelazną; *Arsenałowi Inżynierskiemu* (Dynaburgskiemu), za narzędzia szańcowe; *Castiglionowi* Leonowi, w St. Petersburgu, za maszyny do wyrabiania wojskowej odzieży i obuwia; *Kurikowowi* Pawłowi, w St. Petersburgu, za ambulatoryjny tornister i ambulatoryjne olstra; *Liszinowi*, w St. Petersburgu, za model namiotu lazaretowego; *Wydziałowi Mierniczemu* (Głównemu Zarządowi), w Finlandji, w Helsingforsie, za jeneralną mapę Finlandji; *Fabryce broni* (Złatoustowskiej), za białą broń, i lufy karabinowe; *Fabryce broni* (Tulskiej), za karabin szybko-strzelający; *Fabryce broni* (Siestrorieckiej), za karabin szybko-strzelający; *Fabryce ładunków* (St. Petersburgskiej) za ładunki metalowe; *Reischowi* Aleksandrowi, w St. Petersburgu, za wyroby amunicyjne z tkaniny nieprzemakalnej; *Wydziałowi Topograficznemu Kaukazkiego okręgu wojskowego*, za roboty kartograficzne.

Dyplomy uznania.

Hofmarkowi Brunonowi, w St. Petersburgu, za narzędzia do wydobywania nabojów z ładunków metalowych; *Dobrzyckiemu* Henrykowi, w gubernji Warszawskiej, we wsi Mieni, za wzór mapy obrębów szpitalnych dla rozmieszczenia nowo-otwieranych szpitali; *Muzeum Zarządu* (Głównego) *Intendentury*, w St. Petersburgu, za rysunki umundurowania wojsk; *Warsztatowi taborowemu wydziału Intendentury*, w St. Petersburgu, za wóz do żywności; *Oldenburgskiemu* księciu Piotrowi Jerzewiczowi, w St. Petersburgu, za projekt tornistra z pościelą; *Podsziwałowowi*, w gubernji St. Petersburgskiej, w powiecie Peterhofskim, za zbiór podków do kopyt nieregularnych; *Wydziałowi Topograficznemu Turkiestańskiego okręgu wojskowego*, w Taszkiencie, za roboty kartograficzne w Azji środkowej; *Szaffom* braciom Wilhelmowi i Gustawowi, w St. Petersburgu, za broń.

(*dok. nast.*)

TELEGRAMY

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Madryt, 1 kwietnia. Z Somorrostro donoszą pod datą wczorajszą, że wykonywane są w dalszym ciągu roboty dla zabezpieczenia pozycij zdobytych i dla wzniesienia nowych baterij mających ułatwić dalsze działania.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Ajent serbski Kristicz zawiadomił urzędownie ministra spraw zagranicznych, Raszyda-paszę, że książę serbski przyjedzie w połowie kwietnia do Konstantynopola dla złożenia hołdu sułtanowi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Wybory które się odbyły 29 marca w dwóch departamentach francuzkich: Gironde i Haute-Marne, dodały dwa głosy stronnictwu republikańskiemu w Zgromadzeniu Narodowem. W departamencie Haute-Marne wypadek wyborów ma tem większe znaczenie, iż departament ów uchodził dotąd za najbardziej monarchiczny; z tąd to bowiem przed trzema laty wysłano księcia Joinville do Izby, a dziś nie chcą tam być reprezentowanemi przez kandydata orleanistowskiego, pomimo poparcia jakie mu udzielili bonapartyści i legitymiści. W departamencie Gironde, bonapartyści mieli już specjalnego kandydata, jenerała Bertranda, gdy znowu dwie inne frakcje monarchiczne popierały p. Larrieu, brata zmarłego deputowanego. W tym razie stało się to co zwykle, ilekroć bonapartyści walczą z rojalistami: pierwsi wygrali — p. Bertrand miał za sobą 45 tysięcy głosów, a p. Larrieu otrzymał tylko 21,000 — lecz ponieważ p. Roudier kandydat republikański zebrał około 69,000 głosów, powodzenie jego zdaje się być zapewnionem, chyba że wypadek wyborów z dwóch jeszcze kantonów, którego cyfry nie mamy, pozbawi absolutnej większości p. Roudier'a, co spowodowałoby konieczność powtórnego głosowania. Wybory z dnia 29 marca pozostawiają po sobie toż samo położenie, jakie było uwydatnione przez wypadek przeszłych wyścigów wyborczych—to jest że republikanie z łatwością przebyli pierwsi do mety, bonapartysci dotarli tam drudzy, a zaś orleaniści i legitymiści z wielkim trudem na ostatku przybyli.

* Na mowę winszującą jenerał-feldmarszałka hrabiego Wrangla, podczas przyjęcia jenerałów u cesarza Wilchelma, 22 marca, najjaśniejszy cesarz odpowiedział następnemi słowy: „Przyjmijcie me podziękowanie za wynurzone mi przez was życzenia, aby zdrowie moje polepszyło się. W roku bieżącym szczególniej chętnie je przyjmuję, i mam nadzieję, że się spełnią..' Zwróciwszy się następnie do wszystkich zebranych jenerałów, cesarz rzekł: „I wam wynurzam mą wdzięczność za uczucia, tylko co wynurzone w imieniu waszem przez jenerał-feldmarszałka. Ponieważ przybywacie do mnie w charakterze przedstawicieli mej armji, przeto nie mogę wam zataić, że jej widocznie, znów zagraża przesilenie. To, do czego dążyłem dawniej, w ciągu lat czterech, z poczucia obowiązku i przekonania, co podtrzymywałem i co osiągnąłem, znalazło sobie nagrodę w wielkich powodzeniach armji mojej i moich sprzymierzeńców, które przeszły wszelkie oczekiwania; uczucie to dodaje mi męztwa i wytrwałości teraz, dla tego że przywiązuję wysoką cenę i trzymam się rzeczy wypróbowanej nie dla wywoływania wojen, a dla zabezpieczenia pokoju europejskiego. Okazujcie mi w tem, po dawnemu, poparcie przez waszą wierną obowiązkowi działalność."

* Nowe ministerstwo węgierskie rozwinęło już w izbie deputowanych swój program, a raczej swoje programy, albowiem mieliśmy tam i program p. Bitto, który w charakterze naczelnika gabinetu, skreślił w kilku ogólnych rysach drogę, po jakiej nowa administracja kraju postępować zamierza, i program p. Kolomana Ghyczy, który właściwie odnosi się głównie do kwestji finansowych. Ponieważ ubóstwo skarbu trzyma najpierwsze miejsce pomiędzy trudnościami, które ministerstwo usunąć powinno, przeto p. Ghyczy jest dziś bez zaprzeczenia najważniejszym członkiem w rządzie. Jego reputacja jako znakomitego finansisty i ekonomisty, ustaloną już jest oddawna i często już, bądź to z trybuny, bądź też biorąc udział w pracach komisji, okazał on całą rozległość swoich wiadomości w tym przedmiocie—lecz pierwszy to raz dopiero powołanym on jest do zastosowania swoich wiadomości w praktyce, i na tę pierwszą próbę, postawiono go w obec trudności, przed któremi cofnęli się, jak wiadomo, najdoświadczeńsi specjaliści w izbie. Druga połowa pożyczki 153 miljonowej, która miała być zachowaną na później, stała się niezbędnie potrzebną zaraz, a wpływ z niej musi być pochłonięty w ciągu kilku miesięcy. A cóż będzie potem? Za pomocą jakich środków zdołają pokryć deficyt przyszłego budżetu? Otoż rzeczą p. Ghyczy będzie wynaleźć te sposoby, jeżeli nie będzie on wolał, co zresztą byłoby najkorzystniejszem, zmniejszyć wydatki w taki sposób, ażeby uniknąć deficytu. Nowe ministerstwo powinno, nadto jeszcze, wypracować i przeprowadzić przez głosowanie prawo wyborcze, a zadanie to jest prawie tak samo ważne i nie będzie zapewnie łatwiejszem, niż polepszenie położenia finansowego i oparcia go na normalniejszych podstawach. Na teraz gabinet Bitto zajmuje stanowisko dość silne. P. Ghyczy przynosi mu poparcie trzydziestu głosów odłączonych od lewego środka, p. Bartal, nowy minister handlu, zapewnia mu pomoc prawego skrzydła frakcji deakistów, która to grupa potężną jest jeżeli nie przez liczbę, to przez talenta i wpływ, a do której należy także i p. Sennyey; nadto jeszcze, p. Bartal uchodzi za mówcę i zwłaszcza za improwizatora nieporównanego, a to dzięki cudownej pamięci jaką jest obdarzony. Nakoniec p. Bitto, jeden z najgłówniejszych przewódców stronnictwa deakistowskiego, zachował w niem dotąd jeszcze dosyć powagi—pomimo pewnych niesnasek mających charakter czysto prywatny, które zdecydowały go przed dwoma laty do wystąpienia z gabinetu—ażeby utrzymać pomiędzy większością ministerjalną karność potrzebną do utrwalenia egzystencji gabinetu wyszłego z jego szeregów. Słabą stroną nowo utworzonego ministerstwa stanowi nieuniknioną nieprzyjaźń frakcji p. Lonnyay, która z próżnemi rękami wyszła z ostatniego przesilenia, a przeto prędzej czy później, w połączeniu z lewicą, postara się wywołać nowe przesilenie.

* Izba druga w sejmie szwedzkim, na posiedzeniu d. 21 marca, przyjęła większością 71 głosów przeciw 64, wniosek proszący koronę, ażeby raczyła przy każdej okoliczności ułatwiać negocjacie jakie mogłyby zawiązać się z mocarstwami zagranicznemi, lub jakieby proponowane być mogły z ich strony koronie szwedzkiej, w celu ustanowienia nieustannego sądu polubownego, przeznaczonego do rozstrzygania kwestji międzynarodowych. Wielu mówców przyjęło udział w rozprawach, które trwały przez ciąg dni wielu. Pp. Nyblaeus, Colucoden, Carlson i minister spraw zagranicznych p. Hedrin, zbijali ten wniosek jako nieskuteczny. Według ich zdania, sąd polubowny miałby wtedy tylko powagę i władzę, gdyby wszystkie państwa zobowiązały się szanować jego wyroki. Chcieć zaś nadać mu władzę wyjątkową dla wykonywania jego wyroków, byłoby to raczej wywoływać wojny ogólne, zamiast przyczyniać się do zapewnienia powszechnego pokoju. Argumenta przywiedzione ze sprawy o *Alabamę* i z wyroku sądu genewskiego, nie mogą być stosowane w tym razie, tam albowiem szło tylko o załatwienie kwestji czysto sądowej. Szwecji tem mniej przystoi występować z inicjatywą takiej propozycji, że jej system wojskowy jest w zupełnym rozkładzie i że tym sposobem zdawałaby się chcieć wyrzec praw swoich i w marzeniach politycznych szukać ucieczki przed własną słabością. Nakoniec, oponenci doszli do zrobienia uwagi, że gdy prawo zawierania pokoju i wypowiadania wojny z mocy ustawy konstytucyjnej należy do króla, to nie można wiązać mu rąk, ani też podawać w wątpliwość jego uczuć pokojowych. Pomimo jednak tych wszystkich dowodzeń, stronnicy wniosku, zebrani nadewszystko pomiędzy deputowanymi z włościan, trzymali się ostro i przeważyli przyjęcie wniosku siedmiu głosami większości. Prawdopodobnie, izba wyższa nie przyłączy się do nich. Zawsze jednak, wypadek ten stanowić będzie manifestację, którą można umieścić obok podobnych demonstracji w parlamentach angielskim i włoskim.

* Depesza ogłoszona w *Kölnische Zeitung* zapewnia, iż Sadyk-Pasza zdołał wreszcie zawrzeć pożyczkę 40 miljonów, lecz że musiał zgodzić się na warunki utworzenia syndykatu, złożonego z delegatów główniejszych instytucij kredytowych w Paryżu, Londynie, Berlinie, Wiedniu i Rzymie, który to syndydat będzie umocniony do ściągania podatków w Turcji i do przelewania do tureckiego skarbu funduszów potrzebnych na wydatki publiczne. Byłby to więc rodzaj rady prawnej w państwie ottomańskiem. Pozostaje tylko dowiedzieć się, czy takie oddanie się wielkiego kraju pod opiekę, możebnem jest z punktu politycznego zapatrywania się na nie i czy mocarstwa europejskie mogą przystać na kombinację, która oddałaby rząd turecki w ręce kilku bankierów.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Madryt, 30 marca.* Urzędowa *Gazetta* ogłasza telegram z Somorrostro, adresowany do rządu i potwierdzający ponownie zajęcie wsi Murieta i Bariada przez wojska hiszpańskie, oraz donosi, że szturm stanowczy na San-Pedro de Abanto został na krótki czas odroczony, albowiem pozycja jest poprzecinana we wszystkich kierunkach przykopami i mocno ufortyfikowana. Oprócz jenerała Primo di Rivero, raniony został także brygadjer Terrero. Pierwszy z nich awansowany został na jenerał-lejtnanta. W sobotę z rana wszczęty został znowu mały ogień karabinowy; nowo wzniesiona, wysunięta naprzód baterja skierowała ogień przeważnie na kościół w San Pedro.

Nie potwierdziła się wiadomość o zdobyciu przez wojska rządowe wzgórz Abanto; podług najnowszych wiadomości, nie przypuszczano nawet jeszcze szturmu do nich. Wojska trzymają się dotąd w pozycjach zdobytych i zajmują zwłaszcza wieś Murietę; z pozycij karlistowskich dawany jest ciągle silny ogień artylerji.

* *Londyn, 31 marca.* Izba gmin przyjęła wczoraj budżety armji lądowej i marynarki.

* *Waszyngton, 30 marca.* Senat odrzucił wniosek żądający, ażeby począwszy od 1-go stycznia 1876 roku, wypłaty uskuteczniane były znowu pieniędzmi metalowemi.

* *Melbourne, 30 marca.* Rochefort, Grousset, Gourdi i Ballième, oraz dwóch innych deportowanych do Nowej Kaledonji za udział w powstaniu komuny, zdołali uciec ztamtąd i przybyli do Newcastle, w Nowej Walji Południowej.

* Dnia 21-go marca deputacja z wyspy Majorki, ofiarowała papieżowi, imieniem dam katolickich, bogaty dar z albumem i adresem podpisanym przez 5,000 osób.

* **Bal kostjumowy** wyprawiony 10-go marca **przy dworze duńskim**, przypomniał swą świetnością dawno minione czasy, gdyż przy trzech ostatnich królach, skutkiem kłopotów rządowych i rozmaitych okoliczności niepomyślnych, podobny objaw świetności dworskiej i szlacheckiej wyszedł już z użycia. Goście w liczbie 3,000 osób, pomiędzy którymi znajdowali się reprezentanci najwyższej szlachty i wielu właścicieli dóbr, przedstawiali w swych kostjumach bogatych i charakterystycznych wspaniałe widowisko. Szczególniej świetnie wyglądał pochód w kostjumach z czasów Chrystjana IV, w ktorym króla przedstawiał prezes rady ministrów, hr. Frijs. Oprócz tego na balu podziwiano i typy Kopenhagi z dawnych czasów—kadryl nobilów z XVI wieku, kadryl węgierski księżnej następczyni i kadryl włoski księżnej Thyry, która przy tej sposobności z wielkim wdziękiem odtańczyła tarantellę. O godzinie wpół do dwunastej wszyscy zdjęli maski, a po kolacji bal ciągnął się dopóty, dopóki król i królowa nie oddalili się do apartamentów wewnętrznych.

* **Niefortunna ucieczka.** Z Hawanny donoszą do gazet zagranicznych, o niefortunnem pokuszeniu ucieczki, dokonanem przez znaną w Europie osobistość, a mianowicie — przez Paulinę Lucca. Spiewaczka ta, wraz z panią Ilmą Murską, podjęła się uorganizować operę włoską w Hawannie, lecz doznała zupełnego fiasco. Nie mając możności zapłacenia chórom i orkiestrze i dowiedziawszy się, że władza sądowa zabroniła wypuscić ją z Kuby, przed spełnieniem swych zobowiązań, pani Lucca postanowiła uciec potajemnie. Mąż, bagaże i służąca, czekali ją na parostatku, dokąd udała się sama, zakrywszy twarz gęstym woalem. Lecz wierzyciele, dowiedziawszy się zapewne o jej planie, pilnowali jej i zatrzymali ją. Takim sposobem kto wie czy wielbiciele jej londyńscy będą mogli roskoszować się jej śpiewem w ciągu bieżącego sezonu.

* W jednej z gazet amerykańskich podają następne ciekawe szczegóły z powodu wyprawy krzyżowej, przedsięwziętej w Stanach Zjednoczonych **przeciw gorącym napojom**: „W Bostonie dawno już zamierzano przedsięwziąć wyprawę krzyżową przeciw handlarzom win. Niedawno zamiar ten został wprowadzony w wykonanie przy takich okolicznościach, jakich się nikt nie spodziewał. Rzecz zależała na tem, że policja przyjęła w tem udział, a z tego okazuje się, że namowy, rady i prośby pominięto, i wzięto się do użycia siły, jako jednego z najskuteczniejszych środków. W korespondencji otrzymanej z Bostonu, piszą z tego powodu co następuje: „Na mocy polecenia, otrzymanego od rady miejskiej, w tych dniach dokonaną została przez policję tutejszą jedna z nader niezwykłych rewizji. Na restauracje Tremons, Sherman, Young i Adams wykonano najście, przyczem zabrano wina i rozmaite napoje, znajdujące się w każdej z nich. W Tremont-house policja zabrała więcej, jak na trzy tysiące dolarów rozmaitych napojów, nie licząc starych win, po które udała się do piwnicy. Zabór byłby jeszcze znaczniejszy, gdyby nie postarano się odwrócić uwagi ajentów policyjnych, aby pozwolić ukryć chłopcom traktjerniczym mnóstwo butelek z winem. Wartość win, skonfiskowanych w Young-house dochodzi do dziesięciu tysięcy funtów szterlingów. W Sherman-house, utrzymujący restaurację, p. Hull, powstrzymał gorliwość policji swą postawą stanowczą i spokojną. Kiedy ajenci pokazali mu polecenie, odrzekł im, że mogą zabrać wszystko, co się im podoba, ale że on nie otworzy im drzwi. Jeden z ajentów oświadczył, że wyłamie drzwi, które znajdzie zamkniętemi. „Wyłamujcie" odparł p. Hull spokojnym tonem. Ajent nie zdecydował się; zwrócił się po radę do Beatona, naczelnika policji. Postanowiono jednak ograniczyć się na rewizji sali, w której sprzedawano wina, co też uskuteczniono. Podczas tych poszukiwań, ajenci policyjni byli wygwizdani przez liczny tłum ludu, który się zebrał naokoło nich. Widocznie w kraju istnieje prawo, pozwalające na podobne zabory. Można myśleć, iż mieszkamy w Chinach lub w Japonji, kiedy wypada spotykać się z podobnemi trudnemi do uwierzenia faktami."

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 21 marca (2 kwietnia).

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt*.
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński*.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl*.
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11 1/2 do 12 1/2, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew*.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*.
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring*.

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11 1/2 godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

* **W dniu 20 (1) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 44, wyzdrowiało 113, umarło 9, pozostało 1711 (mężczyzn 809, kobiet 802), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 133, kobiet 141.**

Przyjechali: — Z orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major *Essen*, **i jenerał-majorowie:** *Haller*, **z St. Petersburga,** *Lebiediew*, **z Wilna;—rzeczywisty radca stanu** *Kondyrew*, **ze Smoleńska; — koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Mości hr.** *Potocki*, **z Berlina.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	108	7 1/2	107	77 1/2
" . . . . " " . . .	8 d.	107	85	107	55
Gdańsk . . . " " . . .	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. Szter. . . .	3 m.	7	26	7	24
"	kr. ter.	—		—	
Paryż . . . 300 Frank . . .	10 d.	87	15	86	85
"	"	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. . .	2 m.	96	30	—	—
" . . . . à vista . . .		97	20	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	—		98	25
" . . . . " " . . .	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125 . . .		—	—	144	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		88	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		—	—	70	25
Akcje " " po 500 rs.		—	—	75	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	45	93	15
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 1)		94	20	93	90
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2) . . .		91	90	91	60
5% Listy Zastawne miasta Warszawy 3) . .		87	20	86	90
" " " II Serja . .		86	95	86	65
5% Listy Zastawne miasta Łodzi 4) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 5)		77	70	77	40
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		96	75	95	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	50
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		165	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		161	50	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		—	—	—	—

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 11 1/9.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 38 8/9.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 1 1/10.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 11 1/9.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 34 4/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 1453. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej dowody zejścia:

1. Leona Nalepińskiego, z Warszawy pochodzić mającego, w d. 11 (23) Grudnia 1872 r. we wsi Idyńsk, okręgu Bałaczanskim, gubernji Irkutskiej zmarłego, przesłany został Prokuratorowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

2. Jana Kacperkiewicza b. ucznia Szkoły Weterynaryjnej Warszawskiej, zmarłego w gubernji Irkutskiej, we wsi Tułupowskiej, przesłany został do Archivum Głównego w Królestwie Polskiem celem zachowania do użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1874 r.
Naczelnik Wydziału S. Krośnicki.

N. D. 1297. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych za granicę, stałych mieszkańców m. Warszawy:

1. Otto Błotnickiego syna Michała i Jakóbiny, lat 22, przy rodzicach, rodem z miasta Wittemberga, w 1870 r. do Pragi Czeskiej w Austrji.

2. Abrahama Blaufuks syna Daniela i Hany, handlarza, rodem z m. Warszawy, 1 Maja 1872 r. do m. Londynu w Anglji.

3. Bronisławę Hofman córkę Jana i Marjanny, 22 lat, szwaczkę, rodem z m. Warszawy, 29 Sierpnia 1872 r. do m. Lwowa w Austrji.

4. Pejsaka Zandgrund syna Berka i Bajli, lat, 20, stolarza, rodem z m. Warszawy, 15 Grudnia 1869 r.

5. Abrahama Igła syna Lewka i Samy, lat 25, przy rodzicach, rodem z m. Warszawy d, 29 Kwietnia 1870 r.

6. Władysława Kamińskiego syna Jana i Sabiny, lat 20, studenta b. Warszawskiej Szkoły głównej, rodem ze wsi Krzewkowo Gromudzyn, 1869 r. do m. Paryża we Francji.

7. Józefa-Pawła 2ch imion Krochmalskiego syna Antoniego i Emilji, lat 22, ucznia, rodem z m. Warszawy, w 1868 r.

9. Moszka-Hersza 2ch imion Kornblum syna Daniela i Estery, przy rodzicach, rodem z m. Warszawy, w 1866 r. do Ameryki.

9. Beniamina-Lejb 2ch imion Kornblum syna Daniela i Estery, lat 21, rodem z m. Warszawy, przy rodzicach, w 1866 r. do Ameryki.

10. Majera Kohn syna Chaima i Rozalji lat 21, rodem z m. Warszawy, w 1871 r. do m. Krakowa w Austrji.

11. Michała Kelch syna Michała i Marjanny lat 25, krawca, rodem ze wsi Obrowe, powiatu Lipnowskiego, 27 Maja 1870 r.

12. Izraela Merselin syna Berka i Ryfki, lat 44, krawca, rodem z m. Warszawy, 17 Września 1866 r. do m. Garwolina, a następnie za granicę.

13. Jonasza Pocięcha syna Peryca, lat 22, ucznia felczerskiego, rodem z m. Warszawy, 26, Września 1870 r. do m. Krakowa w Austrji.

14. Szlamę Zelmana 2ch imion Nadelweiss syna Tobjasza i Gitli, kuśnierza, lat 45, rodem z m. Warszawy, 24 Września 1869 r.

15. Abrahama Sandberg syna Szlamy i Gitli, lat 20, przy rodzicach, rodem z m. Warszawy, 18 Września 1872 r. do m. Londynu w Anglji.

16. Wolfa vel Wilhelma Rosenberga syna Hersza i Sury, lat 22 przy rodzicach, rodem z m. Warszawy, 8 (20) Października 1872 r. do m. Paryża we Francji.

17. Libera Rozenfarb syna Fiszla i Sury, lat 28 stolarza, w 1871 r.

18. Morytza Silberzwejg syna Daniela i Szajndli, lat 33, przy rodzicach, rodem z miasta Warszawy, d. 24 Czerwca 1870 r. do m. Londynu w Anglji.

19. Wilhelma Tańskiego syna Łukasza i Teresy lat 23, stolarza, rodem z m. Warszawy, w Styczniu 1872 r. do m. Krakowa w Austrji.

20. Gustawa Teszner syna Salomona i Zysli lat 21, subjekta handlowego, rodem z m. Warszawy, 29 Sierpnia 1871 r. do Ameryki.

21. Icka Felisbrant syna Arona i Chawy, lat 42, czapnika, rodem z m. Warszawy, 4 Maja 1872 r. do m. Berlina w Prusach.

22. Henryka Erenfecht syna Henryka i Anny lat 69, Agenta Banku Polskiego, rodem z Prus, 31 Marca 1871 r.

23. Ludwika Makowieckiego syna Franciszka i Magdaleny, lat 19, przy rodzicach, rodem z m. Warszawy, 23 Czerwca 1872 r. do m. Krakowa w Austrji.

Aby wszystkie te osoby w ciągu roku jednego, licząc od daty niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powróciły, o powrocie swoim osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej doniosły wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu tego terminu nadesłały dowody usprawiedliwiające przyczynę, dla której nie powróciły na pierwsze wezwanie ich w gazetach przez władze tutejsze.

Sąd Kryminalny wreszcie ostrzega wzywanych, że w razie ich niestawienia się w zakreślonym terminie, ulegną karze przewidzianej w art. 340, 341 Kod. Kar. to jest, pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, gdyby zaś powrócili po prawomocnym wyroku skazującym ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1874 r.
Prezes Nowodworski.
Podpisarz Rębalski.

N. D. 1889. Syndyk ostateczny masy upadłości Mozesa Mühlrada.

Stosownie do decyzji Sędziego Komisarza tejże masy w d. 18 (30) Marca r. b. wydanej, wyznaczającej termin do zwołania wierzycieli sprawdzonych w masie Mozesa Mühlrada na d. 4 (16) Kwietnia 1874 r. godzinę $5^1/_2$ z południa, uprzejmie wzywam wszystkich interesowanych aby się w tym terminie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie stawić zechcieli, w celu wysłuchania sprawozdania i uskutecznienia rozdziału funduszów tejże masy, a to pod skutkami zaocznego postępowania.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.
Teodor Łącki
Obrońca przy Rządzącym Senacie.

N. D. 1890. Sędzia Komisarz masy upadłości A. H. Glücksman w Zgierzu.

Wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości A. H. Glücksman, aby się w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie $5^1/_2$ z południa stawili w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, celem wyboru potrójnej liczby kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże masy upadłości.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.
J. A. Krausse.

N. D. 1925. Syndycy tymczasowi masy upadłości Augusta Rauer.

Stosownie do art. 502 K. H. wzywają niniejszym wszystkich wierzycieli masy, ażeby w ciągu dni 40 od daty ogłoszenia niniejszego, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, stawili się przed podpisanymi Syndykami upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, niemniej ażeby oddali im tytuły swych wierzytelności, lub złożyli takowe w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie, na ręce W. Andrychewicza Podpisarza tegoż Trybunału, za pokwitowaniem.

Adam Zawadzki, Obrońca Sądowy,
pod Nr. 583 w Warszawie zamieszkały.
Antoni Kessel.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 75. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Zawiadamia iż z nastąpioną śmiercią: 1. Antoniego Borzęckiego właściciela $^1/_6$ części dóbr Głupczów w okręgu Sądowym Miechowskim gubernji Kieleckiej położonych.

2. Anny Wawrzeckiej wierzycielki sumy rs. 300, na dobrach Donatkowice część A. z okręgu Szkalbmierskiego w Dziale IV pod Nr. 3 wykazu zahipotekowanej; otworzyły się spadki, do uregulowania których termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Lipca 1874 roku w Kancelarji swej wyznacza.

Kielce d. 4 (16) Grudnia 1873 r.
Stanisław Makowski.

N. D. 74. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Podaje do wiadomości że po nastąpionej śmierci:

1. Józefa Schurr, właściciela dóbr Zawady z okręgu Prasnyszskiego.

2. Kajetana Żylińskiego, współwłaściciela dóbr Sławogóra z okręgu Mławskiego.

3. Aleksandra Gepner, współwłaściciela dóbr Prusinowice z Pułtuskiego.

4. Ludwiki z Hubryhów Bieniuta i Józefa Hubrych, wierzycieli nieruchomości Nr. 277 w Płocku.

5. Franciszka Sławęckiego, wierzyciela na dobrach Karwowo Krzywanice z Płockiego.

6. Antoniego Marcinkowskiego, wierzyciela na dobrach Zawidz Kościelny z okręgu Mławskiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 15 (27) Czerwca 1874 r., co do pozycji 1 2 i 3 przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, z pod Nr. 4 przed Rejentem Holtzem, z pod Nr. 5 przed Rejentem Lubowidzkim i z pod Nr. 6 przed Rejentem Wołowskim w ich Kancelarjach wyznaczony został.

Płock d. 10 (22) Grudnia 1873 r.
Gurbski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1901. Rząd Gubernjalny Warszawski.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że wbiórze Warszawskiej Izby Skarbowej odbywać się będzie publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośnym przetargiem po rozpieczętowaniu takowych deklaracji, na oddanie w entrepryzę, na perjod trzech-letni, poczynając od 1 Stycznia 1875 roku, *dostawy drzewa świec oleju do lamp i słomy dla wojsk* rozlokowanych w mieście Warszawie, oraz w powiecie Warszawskim, mianowicie:

W dniu 15 (27) Kwietnia 1874 r. (pierwsza dostawa): na dostawę drzewa dla wojsk rozlokowanych w mieście Warszawie i w promieniu Warszawskich i Pragskich rogatek, od ceny 4 rs. 50 kop. za sażeń półkubiczny.

W dniu 16 (28) Kwietnia 1874 r. na dostawę dla tychże wojsk (*druga dostawa*) świec oleju do lamp, od cen:

Za funt świec łojowych kop. $18^1/_4$.
Za funt oleju do lamp kop. 15.

i (*trzecia dostawa*) na dostawę słomy od ceny $28^1/_3$ k. za pud; oraz

W dniu 18 (30) Kwietnia 1874 r. (czwarta dostawa) na dostawę drzewa świec, oleju do lamp i słomy, dla wojsk rozlokowanych w obozach, na stałych, czasowych i ścieśnionych kwaterach, w obrębie powiatu Warszawskiego, za wyłączeniem miasta Warszawy, oraz należącego do niej promienia, odgraniczonego Warszawskiemi i Pragskiemi rogatkami, od cen:

za półkubiczny sażeń drzewa	rs. 4	k. 50	
za funt świec łojowych	„	„	$18^1/_4$
„ oleju do lamp	„	„	15
za pud słomy	„	„	$28^1/_3$

Przedsiębiorca, pragnący wziąść na siebie jednę z powyższych dostaw obowiązany przed terminem do licytacji naznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce JW. Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową deklarację opieczętowaną, ułożoną podług wzoru poniżej wskazanego, z wyszczególnieniem w takowej literami oraz cyframi cen, po jakich zobowiązuje się przyjąć na siebie dostawę.

Do przytoczonej deklaracji powinien być dołączony albo Kwit Kasy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone do takowej vadium mianowicie:

na 1-szą	— —	15,200 rs.
— 2 gą	— —	2,590 —
— 3-cią	— —	2,300 —
— 4-tą	— —	8,500 —

gotowizną listami zastawnemi lub likwidacyjnemi, lub też obligacjami skarbowemi, albo takowa suma ma być dołączona do deklaracji w gotowiźnie, lub też temiż papierami procentowemi.

To vadium tymczasowe, może być także złożone.

1) Biletami Kredytowemi, licząc podług kursu przez Ministerstwo skarbu dla każdego gatunku oznaczonego.

2) Akcjami wszelkich dróg żelaznych, poręczonych przez Rząd, także po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Skarbu, w tej liczbie przyjmowane także będą akcje Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej drogi żelaznej w stosunku 60 procentów a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku wniesionych na nie zaliczeń. Co zaś dotycze obligacji wszystkich wyżej przytoczonych dróg żelaznych, to takowe będą przyjmowane podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Ostateczny termin do podawania deklaracji, naznacza się do go godziny 12-ej w południe, tego dnia, który naznaczony został do licytacji.

Po rozpieczętowaniu deklaracji złożonych w naznaczonym terminie, odbędzie się głośny przetarg in minus pomiędzy konkurentami którzy podali te deklaracje, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu w tychże deklaracjach podanych, i to na każdą dostawę oddzielnie; z tego powodu każdy przedsiębiorca składający deklarację, obowiązany jest stawić się osobiście lub przez osobę prawnie uwierzytelnioną we właściwym terminie, naznaczonym do licytacji, i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne, na dowód znajomości onych.

Konkurent który nie złoży w przepisanym czasie opieczętowanej deklaracji, nie będzie przypuszczony do głośnego przetargu.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego powyżej terminu, lub też ułożone nie podług wzoru, albo bez zachowania porządku, wskazanego w punkcie 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub też z podskrobywaniami, poprawiane. w których ceny pisane będą cyframi bez wypisania literami, albo zawierające w sobie propozycje sprzeczne z przepisami i warunkami licytacyjnemi, nakoniec złożone bez dołączenia do nich dowodów na wniesione vadium tymczasowe, albo też bez dołączenia samego vadium, nie będą przyjęte i jako nieprawidłowe, będą poczytane za nieważne.

Nakoniec nadmienia się, że konkurenci, którym dostawa przysądzoną zostanie, obowiązani zaraz po jej zatwierdzeniu, złożyć na stałe vadium $^1/_5$ część takiej sumy, jaka będzie obliczoną na zasadzie odpowiednich danych, a to stosownie do rocznej potrzeby wszystkich produktów, oraz cen, po jakich dostawa wzięta zostanie przez przedsiębierców, włączając w to vadium tymczasowe.

Warunki licytacyjne będą dostarczone konkurentom do przejrzenia w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codziennie od godziny 9 rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni galowych i świąt.

Warszawa d. 19 Marca 1874 r.
Vice Gubernator, Daniłow.
p. o. Radcy Kulwiec.
Referent Biernacki.

Wzór do deklaracji

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 19 Марта 1874 г. за N. 2847 опубликованнаго въ періодическихъ изданіяхъ, симъ объявляю, что принимаю на себя съ 1 Января 1875 г.

(здѣсь пояснить, который именно беретъ на себя подрядъ, по какимъ цѣнамъ прописывая оныя кромѣ чиселъ словами).

Подвергаясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ которія мнѣ въ точности извѣстны. Квитанцію Казначейства на представленный временный залогъ, или же салогъ заключающійся въ наличныхъ деньгахъ, либо такихъ то процентныхъ бумагахъ въ . р. (прописью) при семъ прилагаю. Залогъ этотъ въ случаѣ отступленія отъ торговъ самъ получу обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ . . . (написать четко городъ. улицу, N. дома, число, имя и фамилію).

Дѣлопроизводитель Бернацкій.

N. D 1665. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja (in plus) na sprzedaż dwóch kawałków placu miejskiego w Warszawie pod N. 2910 od strony ulicy Solec położonych, obejmujących powierzchni:

Jeden kawałek 5,455,96 stóp kwadratowych czyli 12,728 łokci kwadr.

Drugi kawałek 42, 845, 31 stóp kwadratowych czyli 11997 łokci kwadr.

A to od sumy rubel jeden za łokieć kwadratowy.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Nie stawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta m. w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie cenę za jeden łokieć kwadratowy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny k. 70 jak również składający deklarację dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 2473 i na koszta ogłoszenia rs. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację mocą której podejmuję się nabyć dwa kawałki placu miejskiego w Warszawie pod N. 2910 od strony ulicy Solec położonych obejmujących powierzchni;

Jeden kawałek 45.455,96 stóp kwadr. czyli 12,728 łokci kwadratowych.

Drugi kawałek 42,845,31 stóp kwadratowych czyli 11,997 łokci kwadr. i ofiaruje za jeden łokieć kwadr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 2473 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N N pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 Warszawa d. 11 (23) Marca 1874 r.

N. D. 1042. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie, za zaległość rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są w drodze publicznej licytacji, na sprzedaż przymusową pierwszą która odbędzie się w mieście Płocku w rynku Kanonicznym, w pałacu Biskupie zwanym w Kancelarji poniż wymienionego Rejenta lub jego zastępcy.

1. Dobra Błędowo, Błędówko, Czarna dawna, Czarna nowa, tudzież folwark Błędówek, Pomocna, Wola Błędowska, Wólka Błędowska, Brzeziuki i osada Zatoka, oraz kolonię Nowa Wola, Nowa Wólka i Jeziorna w okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 465 kop. 20, vadium do licytacji rs 1,900 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,730 kop. 80, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1874 r. przed Rejentem Ordonem.

2. Dobra Glinowieck lit. B. tudzież Glinowieck z folwarkiem Żelazna, oraz kolonjami Krusz i Dukł, w okręgu sądowym Przasnyskim. raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 1,408 kop. 65, vadium do licytacji rsr. 2,630, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 26,990 kop. 40, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1874 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

3. Dobra Lubianka w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr 396 kop. $27^1/_2$, vadium do licytacji rsr. 920, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,707 kop. 20, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. przed Rejentem Holtzem.

4. Dobra Pruszkowo i Pruszkówko czyli Budy Pruszkowskie w okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 503 kop. 86, vadium do licytacji rsr. 1,420, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 15,786 kop. 40, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

5. Dobra Rokicie lit. A. B. C. D. E. G. T. tudzież folwark Florencja w okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs 1,265 k. $48^1/_2$, vadium do licytacji rsr. 2,730, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 24,984 kop. 40, termin sprzedaży d. 6 (18) Września 1874 r. przed Rejentem Ordonem.

6. Dobra Rząśnik z przyległościami w okręgu sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr. 280 kop. 96, vadium do licytacji rsr. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,408 kop. 80, termin sprzedaży d. 6 (18) Września 1874 r. przed Rejentem Wołowskim.

7. Dobra Dębsk, Wola Dębska, Ostrów i Krzywonoś w okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr. 918 kop. 27, vadium do licytacji rsr. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10,131 kop. 75, termin sprzedaży d. 9 (21) Września 1874 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

8. Dylewo w okręgu sądowym Lipnowskim raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr. 488 kop. 78, vadium do licytacji rsr. 950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,537, termin sprzedaży d. 10 (22) Września 1874 r przed Rejentem Holtzem.

9. Dobra Konarzewo Swiąchy A, Konarzewo Sławki B i Konarzewo Wielkie E, w okręgu sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr. 357 kop. 43, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,040, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1874 r. przed Rejentem Chodeckim.

10. Dobra Zasady w okręgu Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr. 1.062 kop. 69, vadium do licytacji rsr. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rsr 9,632, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1874 roku przed Rejentem Wołowskim.

11. Dobra Zdziwój do których należy przyległość Wólka w okręgu sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr. 738 kop. 96, vadium do licytacji rsr. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,357, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1874 r. przed Rejentem Lubowidzkim

12. Dobra Zgorzałowo lit. A. B. z gruntami na Wysoce Chojnach, Wysoce Bartosach, Wysoce Starej Wsi, w okręgu sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 323 kop. 67, vadium do licytacji rs 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,463 kop. 75, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1874 r. przed Rejentem Holtzem.

13. Dobra Ostrowite składające się z folwarków Ostrowite, Ostrowitko, Szczepanki, Grabiny, Gnojno i Barany, z kolonji Krzyżówki, Gnojno, Baranów i Grabin, oraz z Rumunków Podklokocka, Rutków, Grzempy i Popielarki jak niemniej z lasów do dóbr tych należących w okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 1994 kop. 43, vadium do licytacji rs. 3,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,677, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1874 r. przed Rejentem Wołowskim.

14. Dobra Pruszkowo z folwarkami Rochin, Ostrów Zaremby, Wola Pruszkowska nadto realność Stołowo w okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 2,814 kop. 30; vadium do licytacji rs. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs, 28,145, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1874 r. przed Rejentem Chodeckim.

Uwaga. We wszystkich powyższych dobrach przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po uposażeniu włościan pozostałe.

Nowonabywca ma prawo potrącić z postąpionego szacunku pożyczkę Towarzystwa w ilości jaka w dniu przedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia a mianowicie z dóbr:

Błędowo	rs.	4259	kop.	68.
Glinowieck	„	12832	„	64.
Lubianka	„	3765	„	37.
Pruszkowo	„	4711	„	52
Rokicie A B C D E F G.	„	11826	„	90.
Rząśnik	„	2662	„	17
Dębsk	„	2415	„	61
Dylewo	„	1276	„	47.
Konarzewo Święchy	„	927	„	30.
Zasady	„	2774	„	91.
Zdziwój	„	2643	„	49.
Zgorzałowo	„	843	„	31.
Ostrowite paraf. Ostrowite	„	5280	„	23.
Pruszkowo Rochin	„	5670	„	22.

Wrazie niedojścia do skutku powyższych sprzedaży, w oznaczonym terminie dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach raz jeden ogłosi. Sprzedaże powyższe odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym ma się odbywać sprzedaż był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego kancelarji, przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uprzedza wszakże interesowane osoby, że gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne, lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tego samego Rejenta.

Vadium do licytacji złożyć się mające winno być w gotowiznie, lub w zamian w listach zastawnych lub likwidacyjnych z właściwemi kuponami w takiej jednak ilości, któraby przedstawiała równą wartość sumy vadialnej w gotowiznie obliczoną temczasowo, podług otrzymanej ceny giełdowej, z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania podług ceny za jaką listy, przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu sprzedane zostaną z wolnej ręki.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa w godzinach biórowych.

Płock d. 7 (19) Lutego 1873 r.
Prezes L. Komierowski.
Pisarz Skonieczny.

N. D. 1900. Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w Warszawskim magazynie prowiantowym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację jako niezdatne do dalszego użycia 61,449 worków i 2,714 kuli.

Licytacja na sprzedaż przytoczonych worków i kuli, odbywać się będzie w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) roku bieżącego 1874, o godzinie 10 z rana, w zabudowaniach tegoż magazynu nazwanych S-go Piotra, na ulicy Solec.

Zarząd Intendentury nadmienia przytem, że licytacja na sprzedaż powyżej wspomnionych worków i kuli, odbywać się będzie stanowcza, bez przetargu, że dla obejrzenia wspomnionych worków i kuli należy udawać się do Nadzorców Warszawskich magazynów, którzy obowiązani są okazywać takowe worki i kule, znajdujące się w zabudowaniach zwanych S-go Piotra na Solcu, w magazynach na Powązkach i w magazynach za Cytadelą przy Sergiewskim forcie, i że szczegółowe warunki tej sprzedaży interesanci mogą przeglądać w Zarządzie Intendentury; oraz u Nadzorców magazynów, codziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Warszawa d. 20 Marca 1874 r.
Intendent Okręgu Warszawskiego,
Generał-Lejtnant, Chomentowski.
1—3 Naczelnik Wydziału, Wejntraube.

N. L. 1496. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 4 (16) Kwietnia 1874 r. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu nowa głośna licytacja, a dnia 8 (20) Kwietnia t. r. również o godzinie 12 z południa przetarg, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Lipca 1874 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. dochodu z mostu taryfowego na rzece Narwi pod Ostrołęką, poczynając in plus od zniżonej ceny dzierżawnej po rs. 1,800 rocznie, która to licytacja i przetarg w terminach wyżej wskazanych, odbyte zostaną jednocześnie i w Zarządzie Powiatowym Ostrołęckim.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiedniem podaniu na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel i kaucją, wyrównywającą połowie rocznej dzierżawy, a mianowicie rs. 900, i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji, gotowizną rs. 50.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych, od godziny 9 z rana do 3 popołudniu, przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie Powiatowym Ostrołęckim.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1874 r.
Naczelnik Okręgu Krejsler.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
2—3 Buchalter Brześciański.

N.D. 1699. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 5 (17) Kwietnia 1874 r. o godzinie 12-ej z południa, odbytą zostanie w ogólnem Zebraniu Zarządu i jednocześnie w Zarządzie powiatowym Błońskim, trzecia licytacja, a dnia 9 (21) Kwietnia 1874 r. również o godzinie 12 z południa przetarg, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Lipca 1874 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1877 roku dochodu z mostu taryfowego, na rzece Mrowie, pod Utratą, na trakcie Kaliskim, poczynając in plus od ceny dzierżawnej rocznej rsr. 1,371.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiedniem podaniu, napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej złożyć świadectwo na handel i kaucją wyrównywającą połowie ceny rocznej dzierżawy, a mianowicie rsr. 686 i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rsr. 50

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9 z rana do 3-ej po południu, przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie powiatowym Błońskim.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1874 r.
Naczelnik Okręgu, A. Krejsler
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Buchalter, Brześciański.

N. D. 1666. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że dnia 5 (17) Kwietnia 1874 r. o godzinie 12-ej z południa, odbytą zostanie in minus licytacja, a dnia 9 (21) Kwietnia tegoż roku również o godzinie 12-ej z południa przetarg, na wykonanie w r. b. robót faszynowych na r. Wiśle pod m. Sandomierzem, w Objeździe 1-em, poczynając od sumy rs. 3,764 kop. 17 obliczonej kosztorysem.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są przy podaniu, na właściwem papierze stemplowym złożyć świadectwo na handel i kaucję, wyrównywającą $^1/_3$ części wyżej oznaczonej sumy, a mianowicie rs. 1,255.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1874 r.
Naczelnik Okręgu, A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Naczelnik Stołu, Muszyński.

N. D. 1806. Sekwestrator Pawiatu Nowo-Aleksandryjskiego.

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano, w folwarku Kolczyn, gminy Rybitwy, będzie się odbywać głośna licytacja, na sprzedaż oranżerji, składającej się z cytrynowych i pomarańczowych drzew, a oprócz tego zagranicznych kwiatów, drzew i roślin, ocenionej rs. 500, zajętej właścicielowi majątku Józefów nad Wisłą, na pokrycie zaległości skarbowych.

Przy tym nadmienia się, że wyżej wyszczególnione kwiaty, drzewa i rośliny, mogą być sprzedawane na sztuki, a oprócz tego i to, że oranżerja znajdując się nad samym brzegiem rzeki Wisły, przedstawia wygodę dla konkurencji z okolic nad wiślańskich, samego odtransportowania po tejże rzece na statkach do miejsca przeznaczenia.

Podaje się jeszcze, że każdemu z kupujących zapewnia się prawo jeśli tego będą sobie życzyć zakupioną całą lub też część oranżerji pozostawić na miejscu do jakiegoś czasu, nad którą nadzór obowiązywać będzie kupującego, i za mogące wyniknąć w niej szkody, skarb nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Osada Nowo-Aleksandrja 13 (25) Marca
3—3 1874 roku.
Sekwestrator Powiatu, Włodarski.

N. D. 1893.

Podpisany wiadomo czyni, iż wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 27 Września (9 Października) 1873 r., i 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 r. między Feliksem Freund Doktorem Medycyny w imieniu własnem oraz w imieniu swych pełnomocdawców:

a) Wincentego Freund rzeźbiarza, *b*) Zofji z Freundów Balten, *c*) Karola Freund, i *d*) Pawła Freund, działającym w Berlinie Państwie Pruskiem zamieszkałym, tudzież Pauliną z Freundów Adler, Szymona Adler Obywatela małżonką z jego zezwolenia działającą w mieście Francensbad Cesarstwie Austryjackiem zamieszkałemi, przez podpisanego stawającemi: *a*) Morytzem Freund Agronomem w Warszawie pod № 2,254 zamieszkałym przez Grocra Patrona bronionym, z drugiej oraz Marją z Freundów Alexandrą Gutman, Cecylją z Freundów Natana Gutman, kupców małżonkami w asystencji mężów czyniącemi, w Hamburgu Cesarstwie Niemieckim zamieszkałemi, i Rozalją z Freundów Grosheit, Leona Groscheit Doktora Medycyny żoną, w asystencji męża czyniącą, w Warszawie pod Nr. 2,254 zamieszkałą; po wyroku połączenia niestawającemi, zapadłymi, nakazaną została sprzedaż w drodze działów.

Nieruchomości Nr. 2,254,

w Warszawie przy ulicy Nalewki sytuowanej, ogólnej rozległości około 14,494 łokci kwadr. mającej, na której wznosi się od frontu dom murowany o jednem piętrze, a za nim trzy officyny parterowe i inne zabudowania gospodarskie, wszystko na rs. 25,760 kop. $6^1/_2$ oszacowane.

Termin drugiej publikacji objaśnień i warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia, odbędzie się w dniu 13 (25) Lutego 1874 r. o godzinie 2 z południa w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Delegowanym Asesorem Andrychiewiczem.

Licytacja rozpocznie się od powyższego szacunku, a warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Pisarza rzeczonego Trybunału i u podpisanego, (ulica Długa Nr. 43).

Artur Bardzki, Adwokat.

Po odbyciu powyższego terminu i załatwieniu zaszłych sporów, termin ostatecznego przysądzenia na d. 3 (15) Kwietnia 1874 r. godz. $1^1/_2$ z południa w tymże Trybunale przed tymże Asesorem lub zastępującym go W. Sędzią Lewandowskim wyznaczony został. Licytacja rozpocznie się od rs. 25,760 kop. $6^1/_2$.

Artur Bardzki, Adwokat.

N. D. 1886.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 554 zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Hindy Matli z Bergerów Abrahama Icyka Lantersztein żony i Bliny z Bergerów Moszka Hersza Weinkrantza żony, w asystencji i za upoważnieniem tychże mężów swych obywateli czyniących czyli obojga małż: Lautersztein i Weinkrantz pierwszych pod № 1699, drugich pod № 2441 w Warszawie zamieszkałych, współwłaścicielek Nieruchomości № 1699 w Warszawie położonej przez podpisanego bronionych p-ko: 1) Lai Czarnej z Adelfangów po Majerze Berger pozostałej wdowie, w imieniu własnem oraz w imieniu i na rzecz nieletnich swych dzieci jako to: a) Kopla Lajzera b) Moszka, Hersza, c) Bera Izraela, d) Marji Idessy i e) Icyka z niegdy Majerem Berger spłodzonych czyniącą jako tychże matce i opiekunce głównej pod № 976. 2) Dawidowi Berger handlującemu jako opiekunowi głównemu nieletniej Heny Berger oraz opiekunowi przydanemu powyżej ad 1 wymienionych nieletnich Bergerów na rzecz tychże czyniącemu pod № 1192 i 3) Motlowi Berger handlującemu w imieniu własnem działającemu oraz jako opiekunowi przydanemu nieletniej Heny Berger pod Nr. 1699, wszystkim w Warszawie zamieszkałym, współwłaścicielom Nieruchomości Nr. 1699 w Warszawie położonej w spadku po Wolfie i Hawie małż. Berger odziedziczonej niestawającym, zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwa wyroki; pierwszy w d. 13 (25) Września 1873 r. dział nieruchomości Nr. 1699 w Warszawie położonej nakazujący, oraz opinją biegłych, oszacowanie i sprzedaż pomienionej Nieruchomości rozporządzający i drugi w d. 10 (22) Grudnia t. r. opinję i taxę biegłych zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych dwóch wyroków sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację przed W. Bagniewskim Asesorem Trybunału delegowanym w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie odbyć się mającą.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 1699 w Warszawie przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wilczej położona Nr. 26 poł. oznaczona, w gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyr. policyjnym IX Łazienkowskim pod jurysdykcją Sądu Pokoju W-łu III w Warszawie, graniczy i styka się od frontu z ulicą Wilczą, z prawej strony z posesją Nr. 1698, z lewej strony z ulicą Marszałkowską, od tyłu z posesją Nr. 1677/8, z zabudowaniami pod pozycjami 23 w relacji biegłych i zbiorze objaśnień szczegółowo wyrażonemi, wartości ogólnej stosownie do oszacowania w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II złożonego rs. 10,386, kop. 14 będąca.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 1 (13) Lutego 1874 r., termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczony został na d. 15 (27) Marca 1874 r. godzinę $1^1/_2$ z południa i odbędzie się przed W. Bagniewkim, Asesorem Trybunału delegowanym lub jego zastępcą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Patrona w jego. Kancelarji w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 554 istniejącej.

Józef Szwarcenberg Patron.

Po odbyciu w d. 15 (27) Marca 1874 r. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1699 w Warszawie, które dla braku licytantów spełzło beztkutecznie, jednocześnie W-ny Bagniewski Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie Delegowany, wyznaczył termin do trzeciego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży pomienionej nieruchomości, oraz do ostatecznego przysądzenia takowej na d. 2 (14) Kwietnia 1874 r. godzinę $1^1/_4$ z południa, który to termin odbędzie się przed tymże W-nym Bagniewskim, Asesorem w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w W-le II przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,386 kop. 14, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.
Józef Szwarcenberg, Patron.

N. D. 1899. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 580 zamieszkały, jako Obrońca Michała-Wacława Markiewicza byłego Komornika obecnie Rejenta, na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawia w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 r. zapadłego wzywa wszystkich mieć mogących pretensje do kaucji za Michałem-Wacławem Markiewiczem b Komornikiem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przez niegdy Jana Krukowskiego na kapitale jego w Dziale IV pod Nr. 4 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 273/4. (Ustronie) na Pradze przy Warszawie subintabulando zabezpieczonej, ażeby takowe pretensje na mocy wyroku one zasądzającego lub pozwu o takowe wydanego, w ciągu 3ch miesięcy, a najpóźniej przed wydaniem wyroku wykreślenie kaucji nakazującego objawili przez podanie do JW. Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie lub przez zapisanie stosownego ostrzeżenia w hypotece nieruchomości Nr. 273/4, w Pradze przy Warszawie. Po upływie bowiem 3ch miesięcy kaucja ta wykreśloną będzie i wszyscy mieć mogący pretensje do Markiewicza Komornika sprekludowani zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1874 r.
Seweryn Chmielewski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.